



POZNAN
PIĄTEK
22
GRUDZIEŃ
1967

Wydanie AB
Nr 302 (7419)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

W sprawie realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR

Narada gospodarcza w URM

W czwartek w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza odbyła się narada gospodarcza o dużym znaczeniu. Jej tematem były sprawy realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR i wiążące się z tym zagadnienia organizacji, wydajności i dyscypliny pracy. Omawiano także kroki i przedsięwzięcia, mające zapewnić pełne wykonanie zadań gospodarczych 1968 r., zgodnie z postanowieniami Narodowego Planu Gospodarczego uchwalonego w dniu poprzednim przez Sejm PRL.

Święta wietnamskiej i jugosłowiańskiej armii ludowej

Z okazji 23 rocznicy powstania Wietnamskiej Armii Ludowej minister obrony narodowej PRL, Marszałek Polski, Marian Spychalski przesłał na ręce ministra obrony narodowej DRW gen. armii Vo Nguyen Giapa depesze z serdecznymi pozdrowieniami, wyrazami najwyższego uznania dla bohaterstwa wietnamskiego narodu oraz życzeniami zwycięstwa w tej walce.

Depesze z życzeniami przesłał Marszałek Polski również na ręce sekretarza stanu do spraw obrony Jugosławii z okazji święta armii tego kraju. (PAP)

Wzmoczone ataki partyzanckie w Wietnamie Południowym

Hanoi najściślej bronionym miastem

W nocy ze środy na czwartek partyzanci południowowietnamscy przypuścili silny atak na nowe lotnisko amerykańskie w Can Tho, leżące w delcie Mekongu w odległości 130 km na południe od Sajgonu. Partyzanci przedostali się na pasy startowe lotniska oraz umieścili ładunki wybuchowe w części dziobowej licznych samolotów i helikopterów. Pewna liczba tych maszyn została zniszczona. Szkody wyrządzone na lotnisku uznano „za umiarkowane”.

Pod ogniem z partyzanckich moździerzy znalazły się również ostatnio oddziały amerykańskie rozlokowane w pobliżu Sajgonu — w Thien Gon. Rannych zostało tam 38 żołnierzy USA. Ostrzelano także z moździerzy posterunek dowódcy brygady dziewiętej dywizji piechoty USA w Bien Hoa, w odległości 30 km na północ od Sajgonu. Śmierć poniosło 3 żołnierzy USA, 8 zostało rannych. Na tych samych terenach patriotów przypuścili silny atak na pozycje zajmowane przez kompanię wojsk syamskich.

Wraz z oddziałami artylerii przeciwlotniczej i jednostkami rakietowymi na straży wietnamskiego nieba stoją piloci myśliwców. Nowoczesne uzbrojenie i sprzęt wojskowy przekazał DRW przez Związek Radziecki, wysoki poziom wyszkolenia bojowego osiągnięty przy pomocy radzieckich instruktorów, pozwalała wietnamskim

Nota mocarstw zachodnich do NRF

Agencja DPA ogłosiła 20 grudnia, że trzy mocarstwa zachodnie wystosowały do rządu federalnego jednobrzmiącą notę w sprawie ustawodawstwa wyjątkowego.

Rzecznik ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył w środę w Bonn, że treść noty zostanie podana do wiadomości publicznej, kiedy Bundestag po feriach świątecznych przystąpi do dyskusji nad tym ustawodawstwem. Uznał on jednak za fałszywe twierdzenie, że mocarstwa zachodnie dążą do utrzymania swych dotychczasowych praw w dziedzinie kontroli pocztowo-telegraficznej również po uchwale w Niemczech zachodnich takiego ustawodawstwa. (PAP)

nistrowie, dyrektorzy zjednoczeń przemysłowych i budowlanych, przewodniczący prezydów wojew. rad narodowych

Dokończenie na str. 2

PRZEMÓWIENIA F. WANIOLKI, S. JĘDRYCHOWSKIEGO I J. ALBRECHTA ZAMIESZCZAMY NA STR. 2.

Zamierzenia WTK na rok 1968

Pierwsze — po III Wielkopolskiej Konferencji Kulturalnej posiedzenie Prezydium Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego odbyło się wczoraj, 21 bm. w Pałacu Kultury pod przewodnictwem prezesa WTK Alojzego Łuczaka. Prezydium dokonało wyboru członków i przewodniczącego sześciu zespołów roboczych: Zespołu Funduszu Rozwoju Kultury, Zespołu Stypendiów i Nagród, Zespołu Imprez, Konkursów i Festiwalu, Zespołu Wydawniczego, Zespołu Doskonalenia Kadr K.O. i Zespołu Organizacyjnego. Zebrani omawiali też program ogólny działania Towarzystwa na rok 1968, wstępny preliminarz budżetowy na przyszły rok oraz roczny plan pracy Zarządu WTK i plan działania Prezydium na I półrocze 1968 r.

W projektowanych przedsięwzięciach WTK szczególnie dużo miejsca zajmują imprezy, konkursy i im podobne inicjatywy związane z „Rokiem muzyki w Wielkopolsce”. Wśród wielu innych zamierzeń wymienimy tu przykładowo planowane powołanie do życia od września 1968 r. Uniwersytetu Kultury WTK, który działać ma nie tylko w Poznaniu, ale także w 4 innych miastach (Koło, Jarocin, Ostrzeszów, Piła).

Prezydium wysłuchało też sprawozdania sekretarza Zarządu z wizytacji oddziałów powiatowych WTK. (f)

Mnożyć sukcesy przodujących PGR umacniać gospodarstwa słabsze

Plenum KW PZPR w Poznaniu

Dalszy rozwój wielkopolskich PGR w latach 1968—70 był tematem wczorajszego posiedzenia plenarnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. Obrady otworzył I sekretarz KW — Jan Szydłak.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz KW — Stanisław Furgał. Na-

W miarę umacniania się PGR polepszały się warunki socjalno-bytowe załóg. W latach 1960—63 wybudowano 13.200 izb i tyle sa-

O dalszym postępie gospodarczym — stwierdził mówca — decydować będzie coraz lepsza organizacja pracy, wyposażenie techniczne oraz cały zespół środków oddziaływania ekonomicznego i polityczno-wy-



Przemawia sekretarz KW Stanisław Furgał.

wiązał on do poznańskiego spotkania Władysława Gomułki z aktywem rolnym województwa, w czasie którego

mo wybuduje się w bieżącym 5-leciu. Powstawały nieznane robotnikom folwarcznych urzędów socjalne, jak: klubokawiarnie, świetlice, przedszkola, ośrodki zdrowia, kina, boiska sportowe. Są to osiągnięcia nieporównywalne ze starą formacją społeczno-ustroju.

chowawczego na załogi. Stanisław Furgał zatrzymał się z kolei na problemie rezerw, które istnieją zarówno w gospodarstwach słabszych jak i przodujących.

Dokończenie na str. 2



Sesja podczas obrad plenum. Fot. — K. Przechodźki

I sekretarz KC PZPR wysoko ocenił osiągnięcia wielkopolskich PGR, zwłaszcza zaś ich udział w zagospodarowywaniu gruntów zaniedbanych. Z kolei mówca dokonał krótkiego porównania poziomu gospodarstw państwowych z dawną gospodarką obszarnczą.

Z przytoczonych wskaźników wynika, że nasze PGR-y legitymują się przynajmniej 1 ha o ponad 6 kwintali jęczmienia, 4 kw. pszenicy, 4,5 kw. owsa i 114 kw. ziemniaków. W 1967 r. na 100 ha użytków rolnych przypadało 67,2 sztuki bydła, podczas gdy wskaźnik ten dla gospodarstw obszarnczych wynosił zaledwie 20,7 sztuk. Dwukrotnie wzrosła też obsada trzony chlewnej. Tak dynamiczny rozwój hodowli wymagał ogromnych inwestycji budowlanych. W latach 1950—65 wybudowano 68 tys. stanowisk dla bydła, 65 tys. dla trzody, 10 tys. dla owiec. Do roku 1970 wybuduje się jeszcze 49.400 stanowisk dla bydła, 29.400 dla trzody i ponad 5 tys. dla owiec.

18 dni po przeprowadzeniu historycznej operacji

Zmarł pierwszy na świecie człowiek z obcym sercem

Wczoraj nad ranem w szpitalu w Groote Schuur w Kapsztadzie zmarł w wieku 55 lat Louis Washkansky, pierwszy na świecie człowiek, któremu przeszczepiono serce. Zgon nastąpił w 18 dni po przeprowadzeniu historycznej operacji.

Według pierwszych nieoficjalnych doniesień bezpośrednią przyczyną śmierci był ciężki stan płuca pacjenta. Jak wiadomo, w ostatni piątek Washkansky zachorował na obustronne zapalenie płuc. W sobotę lekarze zaczęli leczyć zapalenie, stosując duże dawki penicyliny — w sumie 25 mln. jednostek. Niemniej, nie zdolano osiągnąć spodziewanych wyników. W krwi pacjenta zaczęły występować szybki zanik białych ciałek. Zdecydowano wówczas przeprowadzić kilka transfuzji. W nocy z środy na czwartek organizm pacjenta przestał jednak reagować na transfuzje.

Washkansky zmarł w kilka

godzin po opublikowaniu o północy komunikatu lekarskiego, informującego, że nastąpiła lekka poprawa w stanie zdrowia pacjenta. Dziś nad ranem ogłoszono jednak nieoczekiwane, że Louis Washkansky znajduje się w krytycznym stanie. Do jego łóżka wezwano rodzinę. Przybył również profesor Barnard. Stał on na czele grupy chirurgów, którzy przeprowadzili pierwszą na świecie operację przeszczepienia serca.

50 rocznica utworzenia radzieckich organów bezpieczeństwa

Przewodniczący Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) J. Andropow wygłosił z okazji 50 rocznicy utworzenia radzieckich organów bezpieczeństwa przemówienie na uroczystej akademii w Pałacu Zjazdów na Kremlu.

Na akademii obecni byli L. Breżniew, A. Kosygin, N. Podgorny i inni przywódcy radzieccy, jak również delegacje organów bezpieczeństwa z krajów socjalistycznych.

PAP

Uwaga, Czytelnicy!

Jutro ukaże się świąteczne wydanie „Głosu” 10 stron

Rozmowy Johnsona w Australii

Prezydent Johnson, który przybył do Australii na uroczystości pogrzebowe w związku ze śmiercią premiera Holtza, w czwartek spotkał się z nowym szefem rządu australijskiego McEwenem i członkami gabinetu. Cały dzień przeznaczony był na dwustronne konsultacje Johnsona z przedstawicielami różnych państw, którzy przybyli do Canberra.

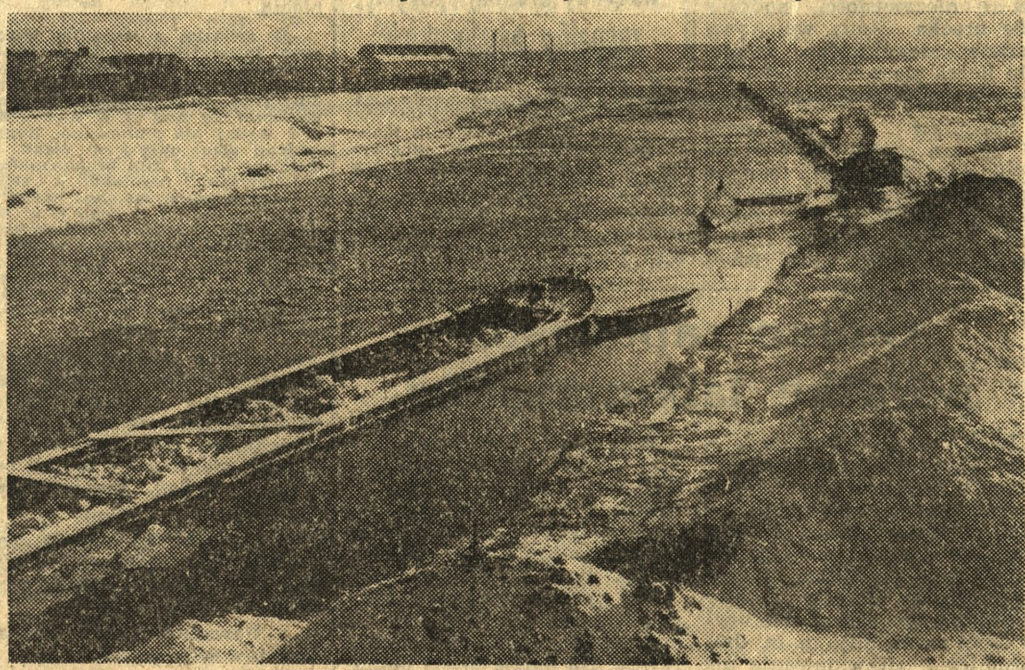
Wspólne oświadczenie stwierdza, że McEwen zapewnił Johnsona, iż stanowisko rządu australijskiego w kwestii wojny w Wietnamie nie ulegnie żadnej zmianie.

Dzisiaj w godzinach porannych spodziewany jest przyjazd do Melbourne premiera Wilsona. (PAP)

POGODA

Nieco cieplej na północnym zachodzie kraju. Temperatura w ciągu dnia około zero st. na pozostałym obszarze kraju temperatura nadal ujemna. Możliwość opadów śniegu. Wiatry umiarkowane przeważnie z kierunków północno-zachodnich.

Na nowym korycie Warty



Kra lodowa — wynik trwających od kilku dni mrozów — płynie nie tylko korytem Warty, ale pokrywa również nowe koryto rzeki, będące obecnie w budowie. Mimo to nie przerwano tutaj prac. Koparka pogłębiająca dno koryta pracuje niemal bez przerwy. Na zdjęciu — widok nowego koryta. Na drugim planie pracująca koparka.

Fot. — K. Przechodźki

Dokończenie ze str. 1

dujących. Mówca zwrócił uwagę na nieuzasadnione obiektywne warunki różnice w uzyskiwanych plonach, przyrostach wagi z tierz, mleczności krów, zużyciu pasz, występujących między poszczególnymi zjednoczeniami, inspektoratami i przedsiębiorstwami. Stwierdzając stały postęp w zakresie wyposażenia w środki produkcji, organizacji zarządzania i wzrostu wydajności pracy, czego efektem jest 169 milionów zł. zysku PGR-ów wielkopolskich w roku 1966/67, mówca stwierdził, że wszystko to nie może przesłaniać faktu, iż jeszcze do pięć lat przedsiębiorstwo przynosi deficyt składający się na łączną sumę 31 milionów zł.

Problem podniesienia rentowności gospodarstw słabych był też jednym z wiodących tematów szerokiej dyskusji, w toku której rozwinięte zostały za warte w referacie tezy. Głos w niej zabierali kolejno: Jan Tempicki — dyrektor PGR Mch, Józef Szymański — sekretarz KZ PZPR Kombinatu Manieczki, Stanisław Komisarz — sekretarz KZ przedsięwzięcia Garzyn, Władysław Chmiel z PGR Przybysław, Wacław Grzeszkowski — przewodniczący Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Rolnych, Jerzy Małacki — dyrektor przedsiębiorstwa PGR Zydowo, Zdzisław Polus — dyrektor przedsiębiorstwa PGR Międzyziesie, Władysław Gilarski — dyrektor przedsiębiorstwa PGR Oleśnica, Stefan Bronka z Inspektoratu PGR Ostrów, Bolesław Prokop — dyrektor PGR Gultowy, Zenon Chojnacki — sekretarz KZ Stacji Naświetlonej, Józef Grzelak — I sekretarz KP w Wolsztynie, Stanisław Garstka — sekretarz KZ PZPR przy PGR Chocicza, Czesław Wierucki — I sekretarz KP w Rawiczu, Roman Ryszkiewicz z Rolniczego Zakładu Doświadczalnego Bród, Czesław Zasada — I sekretarz KP w Międzyziesiu, Adolf Januszewski — wojewódzki lekarz weterynarii, Feliks Baczyński z Kombinatu PGR Gola, Teodor Rembowski — sekretarz KZ przy Kombinacie Karolew, Henryk Banaś — dyrektor Stacji Hodowli Roślin Robaszewo, Jan Hildebrand — sekretarz KZ Kombinatu Ptaszkowo i Zbigniew Ryszczyński — dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego.

Dyskutowano o oparciu o doświadczenia z terenu ich pracy zastanawiali się nad możliwościami dalszego umacniania organizacyjnego i produkcyjnego gospodarstwa, wykazywali osiągnięcia oraz rezerwy dalszego podnoszenia plonów zbóż i innych plodów rolnych, przedstawiali dokonania ale też i ogromne wciąż potrzeby w zakresie warunków socjalno-bytowych, zadań inwestycyjnych i związanych z tym trudności wychowawczych itp. Na tym tle rozważano zadania stojące przed organizacjami partyjnymi i samorządami robotniczymi przedsiębiorstw.

W dyskusji zabrał również głos I sekretarz KW PZPR — Jan Szydlak. Stwierdził on na wstępie, że wysoka ocena wielkopolskich PGR-ów przez Władysława Gomułkę stanowi zarówno powód do dumy, jak też zobowiązuje do dalszego zwiększania poczucia odpowiedzialności oraz takiej pracy, aby lata następne w pełni potwierdziły słuszność tej oceny. Następnie mówca przeszedł do dwóch głównych zadań, przed którymi stoją wielkopolskie PGR-y: wzrostu produkcji zbóż oraz przejmowania zaniedbanych ziem. I Sekretarz KW przypomniał, że Wielkopolska winna dostarczyć państwu pod koniec 5-latk 930 tys. ton zbóż, z czego na PGR-y przypadnie minimum 200 tys. ton. Możliwości wykonania tego trudnego zadania tkwią w ogromnych różnicach planów, a także struktury upraw zbożowych w poszczególnych zjednoczeniach państwowego sektora rolnego oraz w poszczególnych przedsiębiorstwach i gospodarstwach PGR. Miarą wielkości rezerw jest

fakt, że w roku ubiegłym plony zbóż w gospodarstwach państwowych wahały się od 12 do 34 kwintali z hektara. Aż 72 gospodarstwa PGR uzyskały w 1966 r. plony niższe od przeciętnej krajowej. Słowa krytyki skierowane zostały zwłaszcza pod adresem specjalistycznych gospodarstw doświadczalnych i naukowych, gdzie mimo wysokiego nawożenia, specjalistycznych kadr itp., osiągane plony, a także planowane wydajności na przyszłość są żenująco niskie. I Sekretarz KW podkreślił z naciskiem, że wysoka produkcja zbóż w PGR-ach nie może być tylko reklamówką przodużającej czołówki, lecz wizytówką całego gospodarstwa PGR-owskiego.

Przechodząc do omówienia zadań związanych z przejmowaniem zaniedbanych gruntów i gospodarstw podupadłych, I Sekretarz KW zwrócił uwagę na fakt, iż pierwotne plany w tym zakresie, przewidujące zagospodarowanie około 50 tys. hektarów, muszą być zmienione i obejmować około 200 tys. hektarów. Taki bowiem areal ziem zaniedbanej lub też spadkobierców wykazują ostatnie prace specjalistów rolnych, sporządzających tzw. „fotografie” gromad. W związku z tym I Sekretarz KW omówił zadania, jakie oczekują organizacje partyjne i aktyw naszego województwa.

Kończąc swoje wystąpienie Jan Szydlak złożył członkom KW i całemu aktywowi oraz ich rodzinom serdeczne życzenia zdrowia i zadowolenia z pracy w nadchodzącym nowym roku.

Na zakończenie obrad Plenum podjęło uchwałę w sprawie dalszego rozwoju PGR naszego województwa. (fb)

W Białej Sali Prezydium Rady Narodowej Poznania odbyło się wczoraj uroczyste, ostatnie plenarne posiedzenie Zarządu Miejskiego ZMS w Poznaniu w związku z zakończeniem działalności instancji miejskiej tej organizacji. W uroczystości wzięli m. in. udział: zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Poznaniu — J. Swiat, sekretarz Prezydium RN Poznania — Cz. Adamski oraz kierownictwo ZW ZMS, z przewodniczącym J. Pawlakiem. Charakterystykę 10-letniej, bardzo owocnej społecznie, działalności ZMS w Poznaniu przeprowadził dotychczasowy przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMS — T. Grzelczak. Cechowała ją konkretność o czym świadczą m. in. bogate czyny społeczne młodzieży na rzecz miasta, zrozumienie dla potrzeb młodych (akcje letnie, turystyka i działalność kulturalna) oraz gorący patriotyzm i przywiązanie do idei partii, które ZMS-owcy realizowali i realizują w codziennym życiu. Zdobyta w trakcie 10 lat dojrzałość w pracy, cechująca Zarząd Miejski ZMS — pozwala na zaprzestanie działalności Zarządu Miejskiego i przekazanie jego zadań aktywowi w dzielnicach.

W trakcie uroczystości wielu działaczy ZMS z terenu Poznania otrzymało odznaczenia i dyplomy. Zebrani bardzo serdecznie pożegnali długoletniego działacza ZMS T. Grzelczaka, który przechodzi do pracy na innym odcinku działalności społecznej. (az)

Emigracja z Izraela

W Ammanie ogłoszono oficjalnie, że 4 tysiące osób opuszcza co miesiąc okupowane przez Izrael terytorium Cisjordanii, aby szukać schronienia w sąsiedniej Jordanii. (PAP)

Debata w Radzie Bezpieczeństwa nad sprawą Cypru

Wysłannik U Thanta przybył do Nikozji

Rada Bezpieczeństwa na swym śródomowym posiedzeniu rozpatrywała sprawozdanie sekretarza generalnego ONZ, U Thanta na temat operacji sił ONZ na Cyprze w okresie od 13 czerwca do 8 grudnia 1967 r.

Redukcja wojsk amerykańskich w NRF

Zgodnie z ogłoszonym poprzednio w Waszyngtonie komunikatem departamentu obrony kwatery główna wojsk amerykańskich w Europie, z siedzibą w Sztutgartcie, oficjalnie podała do wiadomości, że zapowiedziana już przed kilkami miesiącami redukcja wojsk USA w Niemczech zachodnich przeprowadzona zostanie w kilkunastu etapach, począwszy od kwietnia roku przyszłego. (PAP)

Król Konstantyn gotów jest powrócić do Grecji

Król Grecji Konstantyn oświadczył w środę wieczorem w Rzymie, że chce i gotów jest powrócić do Grecji pod warunkiem otrzymania zapewnienia, iż jego kraj powróci na drogę demokracji parlamentarnej.

Król Konstantyn spotkał się z dziennikarzami w willi swego kuzyna, księcia Henryka Heskiego. Potwierdził on, że nadal trwają negocjacje z władzami ateńskimi. Monarcha grecki odmówił jednak odpowiedzieć na pytanie w sprawie wyników rozmów oraz jego przyszłych zamiarów.

W swym pierwszym publicznym wystąpieniu od czasu przybycia do Rzymu po nieudanych rozmowach, 27-letni król oświadczył, że „nie wystąpił otwarcie przeciwko zamachowi z 21 kwietnia, ponieważ doprowadziłoby to do przelewu krwi”. Król, który jak wiadomo — sam ponosi odpowiedzialność za wydarzenie, jakie poprzedziły przejęcie władzy przez faszystowską juntę, oświadczył, że nie opuścił Grecji po 21 kwietnia, gdyż miał nadzieję, że pozostając w kraju będzie mógł przekonać lud do sprawowania władzy, aby jak najwcześniej z powrotem wprowadził Grecję na drogę demokracji. (PAP)

W toku debaty przemawiali przedstawiciele Cypru, Turcji, Grecji i W. Brytanii.

Minister spraw zagranicznych Cypru, S. Kiprianu, oświadczył, że sytuacja na Cyprze nie można uregulować środkami militarnymi, poprzez szantaż i zagrożenie nie zawisłości oraz suwerenności wyspy. Celem ostatecznego uregulowania tej kwestii — powiedział Kiprianu — „absolutnie niezbędne jest, aby wszystkie obce wojska zostały natychmiast wycofane z Cypru”.

Przedstawiciel delegacji tureckiej, Orhan Erlap, podał ostry krytyce politykę rządów Grecji i Cypru, oskarżając je o dążenie do rozwiązania problemu wyspy drogą użycia siły. Jak oświadczył Erlap, rząd turecki zawsze opowiadał się za przyznaniem Cypru pełnej suwerenności i niezawisłości, podczas gdy grecka junta wojskowa usiłuje zaanektować wyspę, nie licząc się z interesami jej mieszkańców.

Specjalny wysłannik U Thanta na Bliski Wschód, dyplomata szwedzki, Gunnar Jarring, przybył w środę wieczorem do Nikozji. Poprzednio Jarring odwiedził Liban, Izrael, Jordanię i ZRA. (PAP)

Gallup zapowiada porażkę labourystów

Rząd brytyjski zapowiada w przyszłym roku obcięcie niektórych wydatków rządowych w związku z trudnościami ekonomicznymi w kraju. Według projektu wydatki te mają być zmniejszone o 200 mln. funtów szterlingów. Projekt ustawy wniesiony w parlamencie brytyjskim przewiduje m. in. dwa posunięcia: zlikwidowanie ulg podatkowych dla eksporterów brytyjskich oraz anulowanie takich samych ulg dla piktów producentów w przemyśle przetwórczym.

Dokończenie ze str. 1

i rad narodowych miast wydzielonych.

Uczestników narady powitał premier Józef Cyrankiewicz, który szeroko omówił aktualne problemy wiążące się z obecnym rozwojem gospodarczym kraju i sprawami realizacji planów w tym względzie w roku przyszłym.

Następnie zabrali głos kolejno: przewodniczący Komisji Planowania Stefan Jędrzejowski na tle wyników tegorocznych mówił on o krokach i przedsięwzięciach, których realizacja ma zapewnić pełne wykonanie NPG w 1968 roku, wicepremier Franciszek Waniolka, który dokonał analizy realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR i minister finansów Jerzy Albrecht — na temat spraw gospodarowania środkami finansowymi.

PRZEMÓWIENIE F. WANIOLKI

Wicepremier Franciszek Waniolka podał na wstępie dane o realizacji podstawowych wskaźników planu 5-letniego. W przemysle uzyskamy w latach 1966—68 produkcję o około 57,4 mld zł wyższą od założen planu 5-letniego. Zatrudnienie w stosunku do założen 5-latk było w przemyśle w 1967 roku wyższe o ok. 73 tys. osób. W NPG na 1968 rok przyjęliśmy zatrudnienie wyższe o około 73 tys. osób w stosunku do założen 5-latk.

Zadania produkcyjne w przemyśle realizujemy z wyprzedzeniem w porównaniu z założeniami 5-latk w dziedzinie nie wydajności pracy utrzymujemy się jednak na poziomie ustalen planu 5-letniego. Dodatkowa produkcja uzyskiwana jest drogą dodatkowego zatrudnienia.

W br. wszystkie podstawowe resorty przemysłowe zrealizują zadania produkcyjne z nadwyżką. Jest to w dużym stopniu wynikiem realizacji uchwały VII plenum KC PZPR.

Wicepremier stwierdził, że powołane po plenum komisje zakładowe zaproponowały szereg cennych rozwiązań, które w bieżącym roku przyniosły poprawę wskaźników w zakresie produkcji, zatrudnienia i wydajności. Poważnym efektem realizacji uchwały VII plenum KC jest duża poprawa w rytmiczności produkcji. Mimo to jednak w dziedzinie tej jest jeszcze wiele do zrobienia. Obecnie najważniejszym problemem jest dalsza, dobra i terminowa realizacja zgłoszonych przez komisje wniosków, m. in. wniosków dotyczących i programów usprawnienia organizacji produkcji. Te ostatnie nie zostały należycie uwzględnione przez kierownictwa przedsiębiorstw i zjednoczeń w projektach planów na 1968 r. Znalazło to wyraz w nadmiernych postulatach w zakresie zatrudnienia i wydajności pracy. Zastwierdzony plan na 1968 rok przewiduje, iż przy wzroście zatrudnienia o postulatowane przez resorty o blisko 234 tys. osób.

W zakresie funduszu płac notujemy w stosunku do założen 5-latk znaczne przekroczenia niemal we wszystkich działach gospodarki. Łączny wzrost osobowego funduszu płac w okresie 1966—68 wyniesie 49,6 mld zł i będzie wyższy o 6 mld zł od wzrostu zakładanego na ten okres w planie 5-letnim już przy

Nagrody dla najlepszych zespołów amatorskich

W Warszawie odbyło się ostatnie w tym roku posiedzenie Centralnej Komisji Koordynacyjnej do spraw Upowszechniania Kultury. Przyznano doroczne nagrody dla najlepszych amatorskich zespołów artystycznych.

Z Poznania nagrody II stopnia — po 3000 zł. otrzymały: „Skowronki” — chórz. żeński przy Pałacu Kultury i Teatr Poezji przy Szkole Oficerskiej. (PAP)

uwzględnieniu regulacji płac. Mówca zaznaczył w związku z tym, że poważne kwoty z tych ponadplanowych wypłat wynikają z braku dyscypliny pracy i płac.

W sposób podobny jak osobowy fundusz płac wzrosły ponad ustalenia planu 5-letniego również pozostałe fundusze: bezosobowy (w ciągu 3 lat o ponad 300 mln zł), fundusz prowizji i fundusz honorariów.

Wicepremier Waniolka stwierdził dalej, że niedoścignięcia w zakresie wydajności, zatrudnienia i funduszu płac ściśle wiążą się ze sprawą świadomej dyscypliny pracy w szerokim tego słowa znaczeniu. O tym, że w wielu przedsiębiorstwach nie potrafiono jeszcze stworzyć właściwej atmosfery socjalistycznej dyscypliny pracy świadczy fakt wzrostu nieusprawiedliwionej absencji, nieuzasadnionych zwolnień chorobowych oraz godzin nadliczbowych.

W zakończeniu mówca stwierdził, że cały aktyw gospodarczy powinien zwrócić uwagę przede wszystkim na następujące zagadnienia:

- Po pierwsze: szybkie zakończenie prac związanych z rozpatrzeniem wniosków usprawniających i udzieleniem wnioskodawcom jednoznacznych odpowiedzi oraz przyspieszenie prac nad samą realizacją przyjętych wniosków;
- po drugie: prawidłowe ustalenie takiego poziomu produkcji w styczniu i I kwartale 1968 r., by gwarantował on zachowanie należytego tempa wzrostu i odpowiedniego zaawansowania planu rocznego;
- po trzecie: prawidłowe gospodarowanie siłą roboczą, a szczególnie przeciwdziałanie wzrostowi administracji. Limity zatrudnienia na 1968 rok należy uważać za maksymalne;
- po czwarte: kierownicy odpowiedzialni za gospodarowanie funduszami płac powinni dokonać wnikliwej analizy obecnego stanu;
- po piąte: należy zobowiązać aktyw gospodarczy i kierowników do umocnienia dyscypliny pracy.

PRZEMÓWIENIE S. JĘDRYCHOWSKIEGO

W pierwszej części przemówienia S. Jędrzejowski omówił przewidywane rezultaty naszej gospodarki w kończącym się roku. Są one na ogół pomyślne: przewiduje się przekroczenie planów produkcji przemysłowej i rolnej oraz osiągnięcie wyższego niż założono w planie tempa wzrostu dochodu narodowego. Wzrost produkcji przemysłowej wyniesie 7,7 proc. (przekroczenie planu o 1,8 proc.), wydajność pracy na 1 zatrudnionego w przemyśle wzrośnie o 4 proc. (planowane — 3,6 proc.). Globalna produkcja rolnictwa zgodnie, z aktualną oceną, wzrośnie w stosunku do poprzedniego roku o 2,5 proc., o czym głównie decydują wyniki produkcji roślinnej. Dla br. charakterystyczne jest przyspieszenie tempa wzrostu nakładów inwestycyjnych, a także lepsze wykonanie planu robot budowlanomońtowych. Nastąpiło też przyspieszenie obrotów handlu zagranicznego: będą one większe o ok. 8 proc. przy czym wyższy jest eksport niż import — choć w skali mniejszej niż to zakładał plan. Nadal jednak w całokształcie obrotów płatniczych z zagranicą, uwzględniając bilans obrotów kredytowych, utrzymuje się stan napięcia.

W związku z wysokim wzrostem zatrudnienia, a także przeprowadzonymi na szerszą skalę regulacjami płac — globalny fundusz brutto ukształtuje się na poziomie 257 mld zł, a więc o 2,2 mld zł więcej niż planowano. Regulacjami płac objęto w ciągu 11 miesięcy br. 1,5 mln pracowników, a koszt tych regulacji w skali rocznej szacuje się na ponad 3 mld. Niezależnie od tego w br. 300 mln zł przeznaczono na podwyżki rent minimalnych. Przy wzroście przeciętnych płac nominalnych (brutto) w br. o ok. 4,8 proc., po uwzględnieniu wzrostu kosztów utrzymania płaca realna podniesie się o ok. 2,5 proc.

W trakcie wykonywania planu zarysowało się szereg niekorzystnych zjawisk, które, jeśli zważywszy nie zostaną przez zwyciężone, będą wpływały w istotny sposób na warunki realizacji zadań przyszłorocznych. Są to:

- Niepełne wykonanie planu eksportu maszyn i urządzeń do krajów kapitalistycznych.
- Poważny wzrost nakładów inwestycyjnych.
- Nadmierny wzrost zatrudnienia.
- Zbyt powolny wzrost sprzedaży towarów w handlu detalicznym w stosunku do

wzrostu siły nabywczej ludności ponad założenia planu.

— Niedostateczny postęp w usprawnianiu metod gospodarowania, czego wyrazem jest niewykonanie zadań w zakresie obniżki kosztów własnych i akumulacji finansowej.

Utrzymywanie się tych niekorzystnych zjawisk utrudniałoby rozwój gospodarki kraju i hamowałoby proces poprawy stopy życiowej. Dlatego też na rok przyszły trzeba było przewidzieć szereg nieuniknionych ograniczeń.

Szczególnie uwagi wymaga w 1968 r. cały kompleks spraw związanych z zaopatrzeniem rynku, a zwłaszcza zagadnienia dostaw artykułów metalowych i elektrycznych. Obecna sytuacja stwarza dodatkową konieczność rozwijania produkcji wyrobów, w zakresie których potrzeby rynku nie są pokrywane. Chodzi tu zarówno o wyroby tego rodzaju, jak są mochy osobowe „syrena”, czy radiodiodniki turystyczne, jak i towary z grupy „1001 drobiazgów”.

Również w przemyśle lekkim, mimo poważnego wzrostu zadań, istnieje niewyżyte w pełni zdolności produkcyjne w zakresie wyrobów dziewiętnych, północznych stylowych bez szwu, tkanin orzutowych. Podobnie przedstawia się sytuacja w przemyśle bawełnianym, odzieżowym oraz w terenowym przemyśle futrarskim. Niezbędna jest bardziej operatywna i elastyczna działalność przemysłu i handlu w szybkim do stosowywaniu się do potrzeb rynku, branie pod uwagę wymogów mody.

W przemyśle spożywczym szczególny nacisk trzeba położyć na lepsze wykorzystanie surowca wyjściowego, podwyższenia stopnia przerobu i uszlachetnienia produkcji. Dotyczy to m. in. artykułów mięsarskich oraz ryb. Potrzebne jest wzbogacenie asortymentu i jakości wyrobów cukierniczych, mrożonek, konserw, wyrobów garmażeryjnych itp.

Podstawowym warunkiem uzyskiwania lepszych efektów ekonomicznych — oświadczył na zakończenie S. Jędrzejowski — jest zwiększenie, na wszystkich szczeblach zarządzania, zainteresowania problematyką kosztów własnych, akumulacji i rentowności oraz uwzględnianie tych elementów w codziennej działalności gospodarczej. Przy kompleksowej ocenie wyników pracy zjednoczeń i przedsiębiorstw należy brać pod uwagę przede wszystkim stopień wywiązania się z zadań w dziedzinie zaspokajania potrzeb rynku wewnętrznego i eksportu oraz wyniki działalności ekonomicznej.

PRZEMÓWIENIE J. ALBRECHTA

Min. finansów Jerzy Albrecht stwierdził, że w przyszłym roku trzeba zapewnić ok. 30 mld zł. więcej niż w br. na dalszy wzrost nakładów inwestycyjnych, rozwój świadczeń oraz usług socjalnych i kulturalnych, na niezbędny wzrost obronności kraju itp.

Plan zakłada, że przy wzroście produkcji towarowej przemysłu o 6,5 proc. akumulacja finansowa ma wzrosnąć — w warunkach porównywalnych — o 12,1 proc. Nie jest to zadanie bardziej napięte niż w tegorocznym i ubiegłorocznym planach. Należy bowiem pamiętać, że w br. pomimo przewidywanego przekroczenia planu produkcji towarowej o 1,4 proc., plan akumulacji będzie realizowany tylko w 93 proc. Stosunkowo największe odchYLENIA od założen planu w tej dziedzinie występują w przemyśle maszynowym, a także w przemyśle lekkim.

Min. Albrecht zwrócił przede wszystkim uwagę na zaniechania w ustalaniu i aktualizacji norm zużycia materiału na miliardowe straty wynikające z wad produkcyjnych wytwarzanych artykułów.

Mówiąc o kosztach materiałowych, J. Albrecht sygnalizował także zjawisko obójnego stosunku przedsiębiorstw do faktów zbyt wysokiego ustalania cen przez dostawców.

Przechodząc do zagadnień gospodarki funduszem płac i zatrudnienia mówca stwierdził, że nie można się zgodzić z mniemaniem, że premia należy się każdemu niezależnie od wyników produkcyjnych przedsiębiorstwa. System premii musi działać w dwie strony: dobrze wykonane zadanie nie jest premiowane. Zadanie źle wykonane — musi pociągać za sobą utratę premii.

W przyszłym roku trzeba będzie także z większą intensywnością wykonywać zadania zmierzające do ograniczenia deficytowości produkcji i usług,

W Chmielince jak w garncu

O Chmielince mogą we Lwówku mówić dobrze lub źle, ale muszą się z nią liczyć. Bo to przecież połowa obszaru i ludności gromady. Również połowa podatków i wszelkich świadczeń w pieniądzu i w naturze. Jeśli więc zalega z czymś Chmielinka, to załamują się plany tujszej rady. Teraz np. wieś nie wywiązała się ze świadczeń na budowę szkół i internatów, więc plan gromadzki leży.

— Kto jak kto, ale Chmielinka na ten cel nie powinna żałować pieniędzy — mówi sekretarz GRN Leon Wyrwał. Po czym wyjaśnia, że w całym powiecie nie znajdzie się wieś, z której wywodzi się tak liczne grono ludzi wykształconych: od inżyniera i lekarza, do filologa, księdza oraz wyższych oficerów marynarki i lotnictwa.

Gromadzka władza miała zawsze z Chmielinką wiele kłopotu. A to z podatkiem zalega, to znów obowiązkowe dostawy daleko w polu. Również do czynów społecznych trudno było ludzi przekonać. Najwięcej jednak pretensji wywoływało zaniedbanie budynków. Za to Chmielinka potrafiła bawić jak żadna inna wieś. Złoty wieś i latem nie może być niedzieli bez tańców. A już najweselsze jest w sezonie skupu wiśni. Chmielinka słynie bowiem z wiśniowych sadów, przynoszących nie byle jakie dochody.

Spotkanie z Chmielinką i jej mieszkańcami pozostawia mieszane uczucia. Domy są na ogół solidne, z ceglannymi ścianami, spleśniami często belkami pruskiego muru. Ale tu i ówdzie zielony wieniec bluszczu oplata wyszczerbione mury. Tam znów spróchniały dach załamuje się i zwiesza niczym pułap nad zrujnowanym budynkiem.

Przypomina mi to słowa Leona Wyrwały, że w ciągu 20 lat zbudowano w Chmielince tylko jeden dom, a wyremontowano zaledwie parę.

Sołtys Józef Dudek broni jak może opinii swojej wsi. Mówi, że te wszystkie wyrzeczania na Chmielinkę, to pozostałość minionego okresu, kiedy istotnie wielu mieszkańców nie dbało o stan budynków. Dzisiaj jednak większość rolników odremontowała swoje zagrody.

Trudności były tu zresztą nie tylko z budynkami. Po prostu ludzie nie mogli długo znaleźć swojego miejsca i zorganizować się w wioskową społeczność. Wieś jest bowiem w niemal 100 procentach zamieszkała przez ludność napływową. Są tutaj dawni zabużanie, poleszacy, wlniarze, podolacy, a także formale z okolicznych niemieckich majątków. Każda z grup przywoziła ze sobą określone cechy kulturowe i obyczajowe, nawyki w uprawie ziemi, a także w organizacji życia codziennego.

Józef Dudek przybył tu jako 15-letni chłopiec wraz z matką

i młodszym o dwa lata bratem już 4 kwietnia 1945 roku. Ojciec zginął w partyzancie gdzieś w okolicy Płuzan, a starsi bracia byli jeszcze na wojnie. Matka przyjechała więc sama z dziećmi, jak większość tujejszych kobiet, których mężowie i dorośli synowie pozostawali w wojsku. W tamtych czasach powszechnego niedostatku trudno było oczekiwać pomocy przy zagospodarowywaniu spłądowanych domostw. Każda rodzina weszła jak w nieswoję, znosząc obuwie i musiała w nich iść w drogę nowego bytowania. Najbardziej zwartą grupę stanowili zdemobilizowani frontownicy. Oprócz ukształconej w rodzinnych stronach mentalności, przynieśli oni z sobą dumę zwycięzców, bojowe medale i zabliźnione rany. Gdy więc ośmielił się ktoś wyśmiać ich śpiewną mowę lub rzucić jakieś przezwisko, brano się za łby, a czasem i coś twardego spadło kómuś na głowę.

Nie mało więc kłopotów miał stary sołtys — Stanisław Dziubała, jedyny bo daj stały mieszkaniec Chmielinki. Zresztą i on zaliczał się do kategorii repatriantów. Przybył tu bowiem tuż przed wojną z Francji, gdzie przez 10 lat ciął złotówki na kupno gospodarstwa. Znał świat, łatwiej mu było rozumieć ludzi, przyzwyczajonych do łagodnych konfliktów. Wynikały one często z nieumiejętności gospodarowania i zaległości w świadczeniach na rzecz państwa.

— My nie byliśmy zwyczajnie takimi gospodarzami — mówią dzisiaj w Chmielince. — U nas na Wołyniu ziemia była dobra, sama rodzila. A tu potrzebne maszyny, nawozy.

Jeszcze dzisiaj opowiada się o jednym gospodarzu, który dostarczone mu ziarno siewne rzadkiej odmiany, sprzedawał po miarce na karne dła drobiu.

Sołtys Dziubała wskazywał więc własnym przykładem jak należy uprawiać tutejszą piaszczystą ziemię, żeby wydawała dobre plony. Teraz na starość przekazał swoje 8 hektarów na skarb państwa w zamian za rentę. Na dalsze prowadzenie gospodarstwa nie starcza mu już sił, a dzieci nie posiada.

Półowa gospodarzy — mówi obecny sołtys Józef Dudek — to solidni i pracowici rolnicy. Można rozpoznać ich po wyremontowanych domostwach, nie zalegających z żadnymi świadczeniami, kupujących narzędzia rolnicze, silniki elektryczne. Z takimi, jak Karol Chyżewski, Władysław Mlecak, czy „berlińczyk” Julian Ożga wiele można zdziałać. Ale druga połowa, to albo ludzie starzy, nie posiadający następców, albo pijacy. Ci pierwsi przekazali niebawem swoją ziemię na skarb państwa. Najwięksi jednak kłopot z pijakami. Są wśród nich ludzie w sile wieku, którzy każdy grosz topią w wódce.

Ziemia ich porasta chwastami, wala się zabudowania, a dzieci i żony wzbudzają politowanie.

— W gromadzkiej radzie skarżę się na niechęć wsi do czynów społecznych — wtrącam.

— Również z tym jest już nieco lepiej. Odremontowaliśmy świetlicę, której zażyczył nam cała okolica; straż pożarna zabiera się do budowy wieży przy remizie. Mamy też klubokawiarnię. Teraz zabieramy się do budowy wodociągu.

Ze słów sołtysa dowiadujemy się, że brak wody jest najdotkliwszą bolączką Chmielinki. Wieś leży bowiem na piaszczystym wzniesieniu i źródła zalegają 136 metrów pod powierzchnią. W całej wsi, licząc 138 zagrod, są tylko dwie studnie. Dla inwentarza wodę czerpie się ze stawu i dowozi w beczkowozach. Problem wody stał się więc istotnym hamulcem rozwoju hodowli. W tym roku odwieczona została w Chmielince studnia głębina. Jednak hydrofor i sieć rozprowadzająca mogą być zbudowane tylko przy finansowym i roboczym współudziale mieszkańców. W myśl obowiązujących przepisów, podjęcie czynu społecznego wymaga zgody co najmniej 50 procent gospodarzy. W tej chwili deklarację podpisało dopiero 38 procent.

Ulicą za oknami domu Dudeków przeciąga co chwila dziwny pojazd, przywodzący na myśl czas, kiedy ludzkość nie znała jeszcze koła.

— Oto i nasz dotychczasowy „wodociąg” — mówi z ironią Józef Dudek. Na wozie beczki nie można umieścić, bo kto udźwignie taki ciężar? Dlatego stosuje się płoty i to zarówno zimą jak i latem.

Protokół zebrań w sprawie budowy wodociągu za pisał:

„W dowód podjęcia zobowiązań, w pierwszej kolejności na zwłózkę materiału budowlanego (kamieni, żwiru, cegły) mieszkańcy podpisali imienną listę, zwaną deklaracją (...). Odmówił udziału w podpisaniu listy obecnej na zebraniu: Walkowiak Stanisław, Sikora Józef, Stajkowski Jan, Knop Bronisław, Luch Bronisław, Woś Stanisław.”

Walka o wodociąg w Chmielince dopiero się rozpoczęła. Sołtys jest pewny, że zostanie ona wygrana, a z nastaniem wiosny rozpoczyna się praca przy budowie hydroforu.

Jest w tej wsi jeszcze roboty co niemiara. Zaniedbania minionych lat występują tu na każdym niemal kroku. Wystarczy choćby zboczyć z głównej drogi, aby ugrzęznąć w błocie nie tylko wozem, ale i traktorem. Wokół wsi ziemia aż prosi się o solidnych użytkowników. Wiele do życia pozostawia praca kółka rolniczego.

Dostrzegają to aktywi wiejski ze swoim sołtysiem. I mimo wszystko ludzie ci pełni są nadziei. Tym bardziej jednak żalują dzisiaj każdego straconego dnia.

FELIKS BIŁOS

Problem należytego organu zwanego dzieciom letnie go wypoczynku, objęcia koloniami, obozami stałymi i wędrownymi jak największej ilości dzieci i młodzieży — spędza sen z powiek wielu działaczom oświatowym i wychowawcom. Pomimo bowiem ciągłego wzrostu liczby dzieci korzystających z różnych form ciekawie zorganizowanych wakacji — tysiące spędza je jeszcze po prostu na ulicy, czy, jeśli chodzi o wieś, przy ciężkiej, jak na ich wiek, pracy w gospodarstwie rodziców. Nic więc dziwnego, że organizacja społeczna wiodąca prym w organizowaniu ciekawych i bogatych w walory wychowawcze wakacji, jaką jest Związek Harcerstwa Polskiego, już dziś myśli o swoich przyszłych wakacyjnych zadaniach.

Trzeba przyznać, że liczba dzieci objętych harcerskim latem w naszym województwie, rośnie co roku. O ile dla przykładu w roku 1965 — 11 387 harcerzy spędzało wakacje na obozach, a 31 496 dzieci brało udział w tzw. lecie nieobozowym, organizowanym przez harcerzy dla wszystkich dzieci — to w roku 1967 na obozach przebywało już 14 310 harcerzy, a 79 000 dzieci brało udział w lecie nieobozowym. Ten wzrost liczby dzieci objętych harcerskim latem cieszy nie tylko instruktorów i działaczy harcerskich, ale również tych, którzy z tą organizacją współpracują. Nauczycieli i członków rad Przyjaciół Harcerstwa, liczących w naszym województwie przeszło 5000 osób. Jest to bowiem fakt sprawdzony doświadczeniem wielu lat, że formy pracy harcerskiej stosowane na obozach letnich, najwięcej odpowiadają zarówno dzieciom jak ich wychowawcom. Czynna forma wypo-

Kolorowe dzieciństwo

Już w zimie o lecie

czynku przynosi podwójny pożytek — hartuje zdrowie i charakter. Poszerza spojrzenie dzieci na życie wielu nowo poznanych środowisk, uczy dyscypliny społecznej i daje radość z poczucia własnej użyteczności w grupie.

Mogłoby się wydawać, że przy tak pozytywnym ocenie społecznej harcerskich form organizowania wakacji, nie prostszy, jak oddać ZHP ma ksymaną liczbę dzieci w letnie wladanie. Sprawa tylko po zornie wydaje się prosta. Rozwój harcerskiej akcji letniej warunkowany jest bowiem ilością otrzymanych na ten cel środków z jednej strony, z drugiej zaś liczbą kadry instruktorskiej. Warto więc zastanowić się nad społecznymi możliwościami zaspokojenia tych wymogów.

Od dłuższego już czasu Związek Harcerstwa Polskiego postuluje zwiększyć na obozach liczbę dzieci wiejskich, których tradycyjni tryb życia wielce odbiega od modelu kolorowego dzieciństwa, jaki pragniemy stworzyć wszystkim dzieciom polskim. O ile jednak harcerska akcja obozowa dla dzieci miejskich poparta jest szerokim frontem społecznym (komitety rodzicielskie, opiekunki, rady zakładowe, rady Przyjaciół Harcerstwa), świadczącym finansowo i często również kadrowo na rzecz tej akcji, o tyle harcerstwo na wsi sporadycznie tylko znajduje podobnie życzliwy klimat społeczny.

Wieś wielkopolska aż tętni od różnorodnej działalności społecznej, by wymienić tylko jej głównych inspiratorów, jak kółka rolnicze, zespoły członkowskie GS-ów, kółka gospodyń wiejskich, rady programowe klubów „Ruchu”, czy kółka

ZMW. Większość jednak tych organizacji skupia swą działalność społeczną wokół spraw gospodarczych wsi i na ogół nie ze zlej woli nie zajmuje się sprawami zdrowia i wychowania dzieci. Toteż trzeba, aby ktoś uruchomił potencjalne możliwości świadczące na rzecz własnych dzieci — drżące w tych organizacjach. Może to zrobić zarówno komisja oświaty gromadzkiej rady narodowej, jak i komitet rodzicielski szkoły, czy wreszcie rada Przyjaciół Harcerstwa, która tu i ówdzie również na wsi działa. Nieważne jest zresztą kto będzie inspiratorem i koordynatorem organizowania wakacji dla dzieci wiejskich. Nie chodzi tu bowiem o sformalizowaną nie tę tak bardzo potrzebnej i pożytecznej akcji. Chodzi o to, aby uczulić wszystkie organizacje społeczne działające na wsi na sprawę zdrowia i wychowania dzieci, jako integralnie związaną z przyszłością gospodarstwa i kulturalną wsi. A to jest obowiązkiem każdego społecznie zaangażowanego mieszkańca wioski.

Zasięg harcerskiego lata zależny jest również od liczby kadry instruktorskiej, jaką dysponuje ZHP. Wydaje się, że można by wydatnie pomóc harcerstwu w jej poszerzeniu. Większość instruktorów harcerskich to młodzi, a czasem nawet tylko duchem młodzi — nauczyciele. Możliwości dalszego naboru instruktorów w tym środowisku są na razie wyczerpane. Natomiast bazą, zaledwie minimalnie wykorzystaną dla werbowania działaczy harcerskich, są zakłady pracy. Aby jednak działalność społeczna w harcerstwie dawała pracownikom fabryki czy in-

Dokończenie na str. 4
BARBARA MOSIĘŻNA



CZŁOWIEK O KTÓRYM SIĘ MÓWI Huari Bumedien

U progu niepodległości Algierii wyniósł do władzy Ben Belę. Po trzech latach, 19 czerwca 1965 r., jako minister obrony i wicepremier dokonał przewrotu, usuwając od władzy prezydenta Ben Belę. Stało to się w okresie, kiedy prezydent usiłował sobie podporządkować armię.

Armia algierska uznawana jest za najlepiej zorganizowaną siłę w kraju. Te zasługi przypisuje się właśnie plk. Bumedienowi. Ale o prawie do władzy po 2 latach i 5 miesiącach od zamachu czerwcowego — 14 grudnia br. — własnie część armii wystąpiła przeciwko Bumedienowi. Wypadki toczyły się błyskawicznie. Od pierwszej informacji o podjęciu rebelii przez dowódców kilku batalionów czółgów, do rozbięcia buntowników, minęło za ledwie 10 godzin. 15 grudnia o godz. 5 przed świtem star-

cie zbrojne wiernych rządowi myślicieli z oddziałami zbuntowanych oddziałów pancernych zakończyło się zwycięstwem Bumediena. Bumedien obejmował władzę w atmosferze raczej mało dla siebie przychylniej. Nie obyło się bez manifestacji antybumedienowskich. Teraz, po zlikwidowaniu zbrojnej rebelii oddziałów pancernych ten sam Bumedien spotyka się z wyrazami solidarności społeczeństwa potępiającego przywódców buntu.

Huari Bumedien ciągle uchodzi za człowieka małoomówne go i tajemniczego. Jego prawdziwe nazwisko rodowe brzmi Bukharuba Mahammed. Ma 42 lata, z czego 15 poświęcił służbie rewolucji algierskiej. Po studiach w Tunezji i Egipcie właśnie Ben Bella nakłonił go do udziału w walce narodowowyzwoleńczej. Bumedien był organizatorem i dowódcą algierskich sił zbrojnych w Tunezji i Maroku, potem dowód-

cą orankiego, V okręgu wojskowego walczącego z Francuzami Armii Narodowo-Wyzwoleńczej. Poparł Ben Bellę, pomagając mu zdobyć władzę 1962 r. Sam pozostał w armii, pełniąc urząd ministra obrony, a od 1963 także wicepremiera.

Dopiero po zamachu 19 czerwca przypomniano zdanie Bumediena, prawie przedtem nie zauważone.

„Postanowiłem iść kawałek drogi z tym rządem, a później zdecydować, co należy uczynić”.

Obejmując zaś władzę powiedział:

„Umart socjalizm werbalny, zaczyna się budowa gospodarki socjalistycznej. Od tej chwili nie słowo, lecz czynny będą się liczyć”.

Na tej drodze rząd Bumedien na podjął już sporo decyzji. Upaństwowiono większość obiektów gospodarczych należących do kapitału zagranicznego. Ogłoszono wstępny projekt reformy rolnej, która ma zapewnić ziemię 2 mln. chłopów algierskich. Realizuje się reformę samorządów robotniczych, opierając ją na szeroko pojętej decentralizacji. Jednocześnie jednak nie zdecydowano się upaństwowić żadnej dziedziny gospodarki stanowiącej własność Algierczyków.

I właśnie zasadnicza linia polityki gospodarczej oraz sposób realizacji zamierzonych i realizowanych reform społecznych nadal jest podstawą rozbieżności między Bumedieniem a częścią niektórych innych przywódców algierskich. Wciąż też nie sprecyzowana pozostaje rola partii — Frontu Wyzwolenia Narodowego.

Bumedien wygrał walkę ze swoimi oponentami, sam obejmuje dowództwo nad armią. Czas najbliższy chyba okaże, czy i w jakim stopniu pomoże to mu w zbudowaniu sprężystej i masowej partii, która mogłaby konsekwentnie realizować postępowy program w tym czołowym antyimperialistycznym kraju Afryki.

Pięć dni po rebelii w wywiadzie dla kairskiego pisma „Al Ahram” Bumedien oświadczył:

„Wydarzenia te będą miały również pozytywne konsekwencje o charakterze zasadniczym. Algieria bowiem wydzie wzmocniona i bardziej zdolna do szybszego marszu rewolucyjnego drogi, wybraną w listopadzie 1954 r.”

T. K.

doredaktora
CZŁOWIEK

Odpowiadając na „Pamiętnik ucznia”

Na imię mi Wojtuś i podobnie jak Jackek jestem uczniem klasy VII, z tą jednak różnicą, że Jackek uczy się w szkole w wielkim mieście (pewnie w Poznaniu), a ja w wiejskiej szkółce przy obszarze sześciu nauczycieli z panem kierownikiem włącznie. Zaciekał mnie, nie mogę zaprzeczyć, pamiętnik Jacka, mnie i moich kolegów z klasy. Wszyscy popadliśmy w prawdziwe osłupienie, że nasz wielkomiejski koleżka cieszy się z każdej niepodbytej lekcji, bo ma czas na inne, pewnie dla niego przyjemniejsze rzeczy, z wagami włącznie, choć o tym nie pisze...

Ale posłuchaj nas, Jacusiu! To bardzo źle, że raduje cię każda niezapisana w dzienniku lekcja polskiego, matematyki, fizyki i chemii. Bo ja na twoim miejscu to bym chyba płakał, że się lekcja nie odbyła, jak zawsze, gdy mnie tata albo mama zatrzymują bez ważniejszej przyczyny w domu i nie pozwolą iść do szkoły.

W mojej wsi to nie tak jak u ciebie w mieście. Ty masz aż za dużo czasu na naukę, a ja i moi koledzy mamy go za mało. Czy ty wiesz, Jacku, co to znaczy na wsi robota w polu lub w gospodarstwie? Pewnie niewiele wiesz o tym, co to jest, gdy zamiast do szkoły rodzice każą mi iść z bydem na pastwisko, albo każą ganiać za koparką, przy zbiorze ziemniaków, albo jeszcze zatrudnią przy młócie lub jesiennym czy wiosennym siewie...

Nic potem dziwnego, że już w I okresie mam dwójke i słabe trójki, a chciałbym mieć, jak już nie piątki, to co najmniej czwórki, bo to dopiero prawdziwa radość, gdy się coś lepiej i więcej umie!

Ale bądźmy szczerzy, Jacku. Bo twoje uczesne powroty ze szkoły do domu z powodu choroby pani od bio-

logii i udziału twoich nauczycieli w konferencji rejonowej, co tu dużo mówić, nie twoja wina. Ale ja się pytam czyja? Przecież nauczycielom też wolno chorować, a udział w konferencjach to ich święty zawodowy obowiązek!... Może tylko trochę za dużo tych chorób i tych „nasadówek” na naradach i posiedzeniach, bo ja wiem?

Moi nauczyciele też nie są od tego zwolnieni. Tylko, że chorują bardzo rzadko, może dlatego, że im nasze zdrowe wiejskie powietrze lepiej służy niż to wielkomiejskie twoim panom i panom? I u nas nie ma kto kogo zastąpić, gdy się trzeba położyć do łóżka, jechać na konferencję albo na egzamin do SN-u. Tylko, że nasz pan kierownik sobie jakoś z tym radzi. I lekcji, których nie ma w dzienniku, jest u nas bardzo mało. I to mnie cieszy, kochany Jacku z wielkiego miasta!... Jak u nas zabraknie pani czy pana, to nasz pan kierownik zadaje nam to coś do liczenia, to do opracowania łatwiejszy temat z geografii lub innego przedmiotu. I my z powodu nieobecności nauczyciela nie mamy „wolnego”. I wcale nie chcemy, bo nas zaraz ro-

dzice w domu zapędzają do roboty, a nie do książek.

Może te „ciche lekcje” nie dają nam takiego pożytku co „głośnie”, to chyba prawda, ale czasu nie marnujemy i coś nam w głowach zostaje. A w najgorszym razie to i owo sobie utrwalimy i pogłębimy, byle do brej woli i chęci do nauki starczyło. Ale ma święta rację twój tatuś, że to bardzo źle, gdy w twojej klasie w ciągu kwartału nie było aż 70 lekcji! To nawet bardzo źle! Bo ze szkoda dla ciebie i w ogóle!... Ale ja nie bardzo bym chciał, jak chce twój tatuś, żeby w sprawę nauczania mieszały się komitety rodzicielskie... To już kiedyś było, Jacku, i napsuło wiele krwi nauczycielom i rodzicom...

Widzisz tedy, mój Jacku, że to nie w kij dmucha! I że tu potrzeba zgoła innych środków zaradczych. Jakich? Ano pewnej liczby nauczycieli, którzy by mogli zastąpić chorych i urlopowanych kolegów. I przede wszystkim więcej pieniędzy na zastępstwa. Tak to mi się widzi w moim nieuczonym łódku i pewnie mam trochę racji, jak myślisz, Jacku?

Twój wiejski kolega
WOJTUŚ

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 302 (7419) 22. XII. 1967

SŁONECZNA MAGISTRALA

SEKCJA KRYTYKÓW

Niedawno przy SDP powstała w Warszawie Sekcja Krytyki i Upowszechnienia Plastyki. Jako jej odpowiedzialny na terenie Poznania zawiązała się przed paroma dniami Sekcja Krytyki Plastyki zlokalizowana przy Galerii „Od nowa”. Jej program działania przewiduje m. in. ożywienie kontaktów między twórcami a odbiorcami w problematyce sztuki współczesnej. Za założycieli sekcji są: O. Błażewicz, J. Juszczak i A. Turowski.

PRACE WĘGERSKIEGO PLASTYKA

Węgierski plastyk, sygnujący swe obrazy nazwiskiem Attila Cs. przywiózł do Poznania kilkanaście prac, które eksponowane zostały w Salonie Debiutów Klubu Od nowa na wystawie zorganizowanej przy pomocy koła naukowego studentów historii sztuki. Jest to czwarta wystawa w Poznaniu prac plastyków węgierskich w ciągu ostatnich 2 lat.

O POZNAŃSKIM TEATRZE W „DIALOGU”

Listopadowy „Dialog” przynosi w cyklu „Profil” artykuł na temat „teatru Okopińskiego” w Poznaniu (autor Jan Kłosowicz). Artykuł ten z pewnością może zainteresować poznańskich widzów teatralnych, mimo że autor jego znacznie mniej oglądał spektakli tego teatru niż oni. Z jednym wszakże zgodzić się z autorem nie można. Ze stwierdzeniem, nieczym właściwie nieudokumentowanym, że teatr Okopińskiego nie zdobył sobie uznania wśród poznańskich krytyków. A było przecież właśnie odwrotnie, teatr ten cieszył się po ważnym poparciu całej prasy codziennej w Poznaniu. (ob)

REDAKCJA ODPOWIA

EKSMISJA Z ZAJMOWANEGO MIESZKANIA

H. R. — Jestem spadkobiercą połowy gospodarstwa wraz z budynkami i domem mieszkalnym. Na gospodarstwie nie pracuję; mam posadę państwową. Ojciec chce mnie spłacić, ale także usunąć z budynku, w którym mieszkam z żoną i dziećmi. Czy może usunąć mnie siłą?

RED. — Nie. Samowolne usuwanie kogośkolwiek z lokalu mieszkalnego jest niedopuszczalne. Do wyeksmitowania z zajmowanego lokalu należy posiadać prawomocny wyrok sądowy albo decyzję organów do spraw lokalowych prezydium właściwej rady narodowej. Eksmisję może przeprowadzić tylko organ lokalowy do uprzednio wskazanego mieszkania zastępczego. (2704)

Już w zimie o lecie

Dokończenie ze str. 3

stytucji społeczną satysfakcję — musi jej ranga być doceniana przez dyrekcję i kierownictwo społeczno-polityczne zakładu. A niestety, bardzo często tak nie jest. Nie dotyczy to zresztą tylko harcerstwa. W większości wypadków działalność społeczna poza murami zakładu nie liczy się w ocenie po staw społecznych pracowników. Ci więc spośród instruktorów harcerskich, którzy rekrutują się z zakładów pracy a zarabiali się bakcylem harcerskiej działalności, muszą bardzo często swą pasję pracy z dziećmi okupywać wieloma różnoraki-

mi przykrościami, nie mówiąc o tym, że z reguły swój własny urlop muszą ofiarować na akcję obozową, chociaż jest to wprawdzie inna, ale również bardzo ciężka praca. Tak więc dalszy werunek działaczy społecznych do pracy harcerskiej jest możliwy, ale tylko pod warunkiem, że poszerzymy spojrzenie na działalność społeczną w ogóle. Ze z partykularnego zamienimy je w szerokie spojrzenie obywatela, gromady, miasta, kraju. A warto. Dojrzymy bowiem wtedy więcej spraw, które cieszą i więcej tych — do załatwienia.

BARBARA MOSIŹNA

Po X Plenum KC PZPR

O szanse dla pralki

Przedstawiciele przemysłu twierdzą, że ceny są zbyt wysokie, a handlowcy powołują się na słabe tempo budowy mieszkań. Bo żeby kupić lodówkę, trzeba wpiąć mieć miejsce, aby ją postawić.

Doświadczenie handlowe wykazuje jednak, że intensyfikacja sprzedaży związana jest nie tylko z poziomem cen. Można na tym miejscu przytoczyć wiele przykładów potwierdzających tę tezę. Chociażby maszyny do szycia. Jeszcze kilka lat temu ich produkcja, patrząc na pełne składy, załamywali ręce i ograniczali produkcję. Wtedy równie mówili o cenach. Całe szczęście, że na tym nie poprzestali i uciekli się do pomocy konstruktorów. Ci opracowali nowe, lepsze i ładniejsze typy maszyn do szycia i sprzedaż ruszyła z kopyta jak za dotknięciem różdżki czaro- dziejskiej. Ceny pozostały bez zmian.

Podobnie było z rowerami. Wystarczyła poprawa ich jakości i wyglądu zewnętrznego, aby nadmiar na rynku przekształcił się w niedobór.

Natomiast ceny np. odborników radiowych były kilkakrotnie obniżane i nie doprowadziło to do przełomu na rynku. Niemniej jednak nikt nie uważa, że ceny towarów trwałego użytku powinny być zamrożone na jednakowym poziomie.

Twierdzący jednak, że wszelkie manipulacje z cenami mogą przynieść jedynie do rażącej ulgi, a nie trwałej poprawy, twierdzący ponadto, że i przy obecnym poziomie cen istnieją możliwości zwiększenia sprzedaży. Ale...

Mamy obecnie w użyciu około 3 milionów telewizorów, ponad 4,2 miliona pralek, blisko 1 milion lodówek i około 6 milionów odborników radiowych. Pomimo słuszych niekiedy narzekania na ich jakość, trzymają się one do- brze. Służą właścicielom przez wiele lat i okazują się nie do zdar-

kach, nierzadko ongiś będących we władaniu piratów. Osady te właściwie mają nikły kontakt z centrum Jugosławii, gdyż na przeszkodzie stoją ska- liste Góry Dynarskie, bezwodne, nagie. Przebiecie dróg jest niezwykle kosztowne. Dla przy- kładu — kolej żelazna z Sarajewa do Dubrownika prowadzi serpentynami, przez dziesiątki tuneli wybitych w kamieniu.

Jugosłowiańskie władze postanowiły to rubież nadmorskie ożywić poprzez wybudowanie magistrali od granicy włoskiej na północy do granicy albańskiej na południu. Długość odcinka w linii prostej — około 450 km, magistrala zaś na postrzępionym przymorskim pobrzuże przekracza grubo ponad 1000 km. Przy tej trasie wybudowano już 100 tysięcy miejsc noclegowych dla turystów, projekt zaś przewiduje 5-krotnie więcej. Inwestycje amortyzują się w ciągu 10 lat.

Ruch turystyczny z roku na rok wzrasta o 25 procent. W jednym tylko przykładowym Dubrowniku w okresie sezonu codziennie zatrzymuje się około 10 tysięcy samochodów, a ludność miasta, z niecałych 30 tysięcy podnosi się do przeszło 56 tysięcy. Ruszyło budownictwo indywidualne. Projekt przewiduje odgałęzienie magistrali w głąb masywów górskich, aby pokazać ich egzotykę. Jugosławia za dewizy od dawna już sprzedaje krajo- braz górski, widoki starych zamczysk, kąpiel w Adriatyku, słońce i usługi.

Turystyka jednak wymaga bogatego „menu” kulturalnego. Dlatego w okresie sezonu tyle tu festiwali: teatrów zawodowych, amatorskich, folkloru naturalnego, folkloru stylizowanego, chórów, zespołów estradowych, sztuki dziecięcej i sztuki dla dzieci. Każda dziedzi- na sztuki ma swoją „stolicę” współzawodnictwa festiwa-

lowego na szczyblu republiki i federacji. Festiwale ściągają do uroczych miejscowości zainteresowanych z kraju i ze świata, co zarazem daje okazję zaprezentowania walorów krajo- obrazowych i wypoczynko- wych.

Folklor otrzymał więc nowe źródło odżywcze. Ludy Jugosławii rozumiały, że jest on jednym z ważnych czynników przyciągających obcych do kraju. Pielęgnuje się dawny styl budownictwa, dawny strój, obyczaje, pieśni i tańce. Sarajewski Turek, u którego przed kilku dniami spędziłem parę godzin, swoją kawia- renkę urządził w stylu tureckim, postarał się o stoliki z blasz- anymi „blatami” rzeźbionymi przed przeszło 100 laty, sam wyrzeźbił drewniany sufit, dre- wniane wnęki ścian i tabore- ty; jego żona w szarawarach, uwija się przy kuchence; oferując gościom typowe tureckie potrawy. Tu zaś w Dubrowniku w okresie letnim wiele mieszkańców z pobliskich osad zjawia się w ludowym barwnym stroju. A równocześnie w kawiarni, położonej przy porcie rybackim kwartet mu- zyczny raczy gości utworami Bacha, Beethovena i Mozarta, także poza sezonem, nawet dla kilku smakoszy kawy.

Wykorzystany bywa też średnio-wieczny zamek św. Wa- wrzyńca, który intryguje nas od pierwszego dnia; patrzymy bowiem na niego przez okno hotelu. Wybudowali go Wene- cjanie, zaniepokojeni wzro- stem ekspansji handlowej du- browniczanki. Na ten zamek raz w roku przybywa zaproszony „Hamlet” szekspirowski, przed stawiany przez najwybitniej- szych reżyserów, aby i on wspomógł ruch kulturalny nad słoneczną magistralą adriatyc- ką, wybitą w skalnych zbo- czach.

JÓZEF PIEPRZYK

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

„O aktualnych problemach za- opatrzenia rynku” (X Plenum KC PZPR — podstawowe materiały). KiW, str. 58, zł. 2.
Andrzej Kurz — „Społeczna ro- la Polskiej Zjednoczonej Partii Ro- botniczej”. KiW, str. 145, zł. 7.
Jerzy Tepich — „Problemy teo- ri i strategii w kwestii rolnej”. KiW, str. 262, zł. 25.
Jarosław Rudniański — „Umie- jetność szkolenia” (zarys metod aktywizacji). KiW, str. 126, zł. 5.

NAUKA

C. Northcote Parkinson — „Pra- wo zwłoki”. KiW, str. 160, zł. 100.
Olgierd Chybiński — „Płatna pro- tekta”. WP, str. 91, zł. 15.
Biruta Lewaszkiewicz — Petry- kowska — „Odpowiedzialność cy- wilna prowadzącego na własny ra- chunek przedsiębiorstwo wprawia- ne w ruch za pomocą siły przyro- dy (art. 435 K. C.)”. WP, str. 215, zł. 28.

cia. W wielu mieszkaniach moż- na znaleźć odborniki radiowe marki „Pionier” wyprodukowane w 1948 roku, które działają zu- pełnie sprawnie. Podobnie jest z pralkami. Wielka ich część ma już ponad 10-letni staż pracy. Wiek telewizorów jest nieco krótszy, jako że ten wynalazek później trafił pod strzechy.

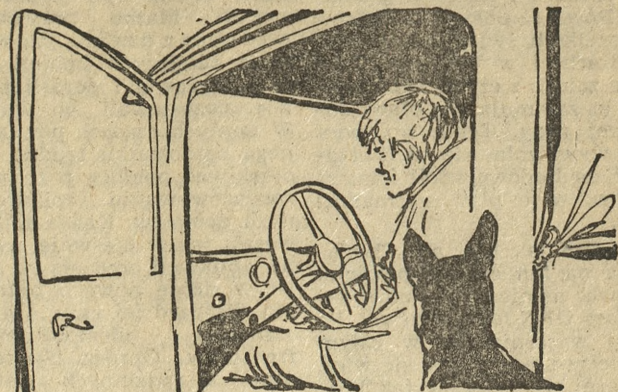
Dlaczego o tym wspomina- my? Dlatego, że w Polsce nie ma prawie warunków do mo- ralnego starzenia się sprzętu. Tłumaczy się to zbyt powol- nym postępem w ich konstruk- cji. Nikt nie zmienia starej pralki na chodzie, na taką sa- mą nową. Wielu natomiast za- mieniałoby ją na pralkę-auto- mat. Takich pralek niestety nie ma. To samo dotyczy wie- lu innych towarów.

A więc modernizacja kon- strukcji, tworzenie wyrobów o wyższych walorach użytkow- wych, ładniejszym wyglądzie — oto jedna z dróg prowadzą- cych do zwiększenia zbytu. Następną jest mniej ważną kwestią jest usprawnienie handlu i reklamy m. in. celem zdobycia większego klienta. Ale to zagadnienie wykracza poza ramy niniejszego arty- kułu.

BRONISŁAW LEWICKI

cztery pancerni i pies

TEKST — JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYUNKI — SZYMON KOBYLINSKI



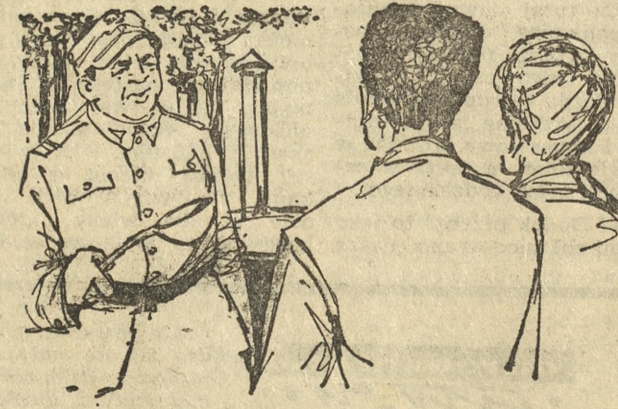
Minęło jeszcze z dziesięć minut, a wóz tkwił ciągle na środku polany. Zrezygnowany Wichura siadł w trawie.

— Nic nie rozumiem. Wszystko, jak trzeba, a ruszyć nie chce.
Janek znowu stanął przed oficerem.
— Panie poruczniku, ja bym może naprawił.
— Spróbuj.
Janek pochylił się nad Szarikiem i powiedział:
— Szukaj, Szarik, szukaj. Pan zgubił.
Pies pchnięty dlonią wbiegł pod wóz.
Janek wsiadł, przekręcił kluczyk i nacisnął starter. Sil- nik strzelił i zgaśł. Nacisnął po raz drugi. Motor zawarczał i spokojnie dudnił na małych obrotach.
— Kos, jak ty to zrobiłeś? No powiedz, jak zrobiłeś?



Janek chwycił psa na ręce, podał do wnętrza, a jego samego zapał pod ramiona Jeleni i wciągnął do środka.

— Gotowe, ruszać!
Ciężarówka szarpnęła z miejsca, brała rozpęd. Podska- kiwali na korzeniach, na wybojach, a Jeleni objawiały ra- mieniem Janka, pytał.
— Jakiś to zrobił?
— Fortelem. Tu też trzeba mieć — puknął palcem w czoło.
— Powiedz jak było, bo zaduszę.
— Puść.
Kiedy Gustlik rozluźnił chwyt, Janek wydobyl z za pa- zuchy szalik wysmarowany sadzą.
— Kapujesz?
— Rura? Wydechowa rura. Zatkaną? A kto wyjął?
Kos nie odpowiedział, tylko wskazał palcem pod ławkę, skąd sterczała wesoła i zawadiacka psia morda.



Nie jechali długo. Po pół godzinie samochód przyhamo- wał, skrzęcił parę razy i stanął w lesie. Kiedy zeskoczyli na ziemię zobaczyli pod drzewami obóz.

— Kaj som nasze zcołgi? — spytał Jeleni.
— Jeszcze nie ma, ale nic się nie martw, będą — odpo- wiedział Wichura.
Chorąży zrobił zbiórke i dwom ostatnim w szeregu, to znaczy Jankowi i Gustlikowi rozkazał:
— Wy pójdziecie do kuchni. Trzeba przynieść cały ko- ciół wody i naobierać kartofli.
Wyszli im na spotkanie tęgi, łysawy mężczyzna.
— Panie kapral, szeregowy Jeleni i szeregowy Kos mel- dują się do służby.
— Dobra, dobra, po co ten krzyk. Jeden ptak jedno zwierzę, ogród zoologiczny mi tu robią — zażartował po- nuro. — Ty będziesz rąbał drzewo, a ty siadaj i obieraj kartofle — podał Jankowi kozik.
Janek obejrzał ułamek kozika, odłożył go i z za pasa, spod waciaka, wydobyl własny nóż myśliwski. Nóż trzy- mał nieruchomo i tylko palce z dotu obracały szybko kar- tofel.

edn

Hokej na lodzie

Po raz 12 niezrzeszeni w walce o punkty

20 drużyn obu lig niezrzeszonych w hokeju na lodzie po raz dwunasty wystartuje do rozgrywek mistrzowskich. Przez wiele lat przeważała młodzież chłopców z różnych dzielnic Poznania urozmaicała nam sezon sportowy w mieście zimowych spotkaniami w walce o kauczukowy krążek.

Do najbliższych pojedynków, które zainaugurują sezon, zostaną 24 bm. na taflach lodowych stawki w Solaczu wystąpią zespoły: I liga — godz. 9.30 Trzy Korony I (Grunwaldzka 19 dla 12584g).

dalekopisem

REMIS I ZWYCIĘSTWO GÓRNIKA W BELGII

Po wtorowym remisie w miejscowości Liege z zespołem FC Liege 2:2, zespół piłkarski mistrza Polski — Górnik Zabrze rozegrał wczoraj następny mecz na terenie Belgii z iligowym FC Tirlemont wygrywając 6:1 (1:0).

REMIS PIŁKARZY WĘGIER W ARGENTynie

Przebijając w południowej Ameryce piłkarską reprezentację Węgier, rozegrała kolejny mecz w Argentynie, remisując z czolowym zespołem tego kraju — "Boca Juniors" Buenos Aires 3:3 (2:2). (t)

W AKROBATYCE SPORTOWEJ WYGRAŁA BIALORUS

W śróde w stolicy reprezentacja Białoruskiej SRR w akrobatyce sportowej pokonała drużynę Polski 189,162:185,925 pkt.

TASS: — MEYER NAJLEPSZA

Agencja TASS dorocznym zwycięstwem zorganizowała ankietę, której celem było wytypowanie listy 10 najlepszych zawodników na świecie w 1967 roku. W ankiecie wzięło udział 13 Agencji z Europy, Azji i Ameryki. Pierwsze miejsce zdobyła zdecydowanie 15-letnia uczennica z Kalifornii — Debbie Meyer, rekordzistka świata w pływaniu stylem dowolnym na dystansach 400, 800 i 1500 m. Otrzymała ona 113 pkt. na 130 możliwych. Na liście tej Polka Irena Kirszstein sklasyfikowana została na 7. pozycji, otrzymując 31 pkt. (t)

SIATKARZE AZS POKONALI LEGIE

Drugiej porażki na starcie sezonu ligowego doznał mistrzowie Polski, siatkarze Legii. Po niedzielnej przegranej z Hutnikiem, w śróde ulegli oni w derbach stolicy broniącemu tytułu wicemistrzowskiego zespołowi AZS 0:3. Po zwycięstwie nad Legią drużyna AZS została liderem tabeli.

PIŁKARZE RUMUNI ZWYCIĘŻYLI W NRF

Reprezentacja piłkarska Rumunii rozegrała w Akwizgranie towarzyski mecz z miejscowym zespołem Alemannia. Zwyciężyli Rumuni 4:2 (2:0).

ZWYCIĘSTWO MŁODZIEŻY PIŁKARZY ANGLICKICH

Młodzieżowa reprezentacja piłkarska Anglii (do 23 lat) pokonała w Londynie w międzynarodowym meczu młodzieżową reprezentację Włoch 1:0 (0:0).

JUNIORZY WŁOCH ZAKWALIFIKOWALI SIĘ DO TURNIEJU UEFA

W Neapolu rozegrane zostało rewanżowe spotkanie piłkarskie juniorów Włoch i Malty o zakwalifikowanie się do turnieju UEFA. Zwyciężyli Włosi 1:0. Pierwszy mecz tych zespołów przyniósł również zwycięstwo Włochom 2:1. (t)

Turniej bokserski w Moskwie

Bokserski mistrz Meksyku w wadze muszej i triumfator zawodów przedolimpijskich Ricardo Delgado odniósł na turnieju międzynarodowym w Moskwie sukces, wygrywając zdecydowanie z zawodnikiem ZSRR — Springrem. Była to pierwsza porażka zawodnika radzieckiego w tym turnieju. Sukces odniósł także drugi zawodnik Meksyku — Antonio Roldan, który pokonał Finę Meronena (waga piórkowa).

Trener reprezentacji ZSRR — Wiktor Ogurienkow oświadczył, że w dotychczasowych walkach Meksykanie zrobili na nim dobre wrażenie. Zdaniem radzieckiego trenera, na igrzyskach w Meksyku, pięściarze gospodarzy mogą być w lepszych wagach głównymi pretendentami do medali.

PAP

Numery startowe Polaków w rajdzie Monte Carlo

Organizator warszawskiej trasy Rajdu Monte Carlo — Polski Związek Motorowy, otrzymał kilka szczegółów dotyczących tej imprezy. Z Warszawy wystartuje 14 załóg, które będą miały numery startowe od 198 do 213. Polskie załogi uczestniczyć będą w rajdzie z następującymi numerami: 198 — Sobiesław Zasada i Jerzy Dobrzański, 199 — Włodzimierz Markowski i Marjan Wangrat, 203 — Ryszard Nowicki i Wacław Murawski, 206 — Antoni Weiner i Jan Karel oraz 208 — Henryk Ruciński i Adam Wędrchowski.

Ustalono też dokładny termin startu w Warszawie.

Zawodnicy, którzy wystartują z Oslo tego samego dnia o godz. 20.20 i pojechać się z warszawską trasą nazajutrz w Poznaniu, pojadą w rajdzie z numerami od 214 do 243. (t)

LOSOWANIE ROZGRYWEK LIG BOKSERSKICH

29 bm odbędzie się w lokalu PZB w Warszawie losowanie nowego cyklu rozgrywek I i II ligi bokserskiej. Wezmą w nim udział kierownicy, zespołów ligowych i przedstawiciele okręgów. (t)

Z Wielkopolski

XI Szybowcowe Mistrzostwa Świata odbędą się w dniach 9—23 czerwca 1968 w Lesznie. Treningi naszych szybowców rozpoczyna się na tym lotnisku już w marcu 1968 r.

W dniach 1—7 kwietnia 1968 r. odbędą się w Poznaniu indywidualne mistrzostwa Polski seniorów w boksie.

Pierwszym występem pięciarzysty poznańskiej Olimpijki w przyszłym roku o mistrzostwo ligi wojewódzkiej w Poznaniu będzie pojedynek z konińskim Górnikiem, 7 stycznia.

DKKFIT Poznań — Grunwald przystępuje w okresie ferii zimowych do organizacji w szkołach podstawowych nr 31, 50, 77 i 83 rozgrywek w siatkówkę, koszykówkę i tenisie stołowym. Zajęcia odbywać się będą z wyjątkiem niedzieli i świąt od godz. 11. Pierwsze zawody odbędą się 22 bm. Ten sam komitet organizuje kurs nauki pływania dla dzieci urodzonych w roku 1960 i młodszych. Zgłoszenia należy składać w Komitecie przy ul. Matejki 50, pokój 308 do 30 bm. (x)

Na odbytym zebraniu Kola LZS w Nekli poruszono sprawę wiejskiego udziału młodzieży żeńskiej w sporcie wyczynowym. W celu poprawienia tej sytuacji powołano w zarządzie Kola LZS nową funkcję — zastępcy przewodniczącego Kola LZS do spraw sportu kobiet. Na to stanowisko wybrano młodą nauczycielkę wychowania fizycznego ze Szkoły Podstawowej w Nekli — Annę Jakubowską. Warto również dodać, że to aktywne i jedno z najlepszych kół LZS w powiecie wrzesińskim będzie obchodzić w przyszłym roku 20-lecie swego istnienia, które chce uczcić wybudowaniem pawilonu sportowego na własnym boisku sportowym oraz wejściem do ziny piłkarskiej do A-klasy. (hf)

W Szamotułach odbył się turniej brydża sportowego o Memoriał im. Mariana Turzańskiego zorganizowany przez sekcję brydżu PDK. Nagrodą przechodnią były "Baszty" — drzeworyty. Turniej zremisował najlepszy par brydżowy z województwa poznańskiego. Duży sukces odniósł zawodnik z Szamotuł, para: Józef Kuśnierz i Tadeusz Wróbel. (mr)

Praca

Mistrz hodowca grobli poszukuje pracy wraz z mieszkaniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12584g.

Księgowa rencistka poprowadzi księgowość nadzorując korespondencje, administrując inne propozycje — nieodroczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12544g.

Ogrodnik poszukuje pracy w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12614g.

Poszukuje pracownika do wulkanizacji. Warsztat Wulkanizacyjny, Poznań, Mała Garbary 2, Karol Preuss. 12631g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem na terenie miasta Leszna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12633g.

Cukiernik poszukuje stałej pracy. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12701g.

Nauka

Udział w tanio lekcji języka rosyjskiego. Przychoz użę do ucznia. Gwarantuję wyniki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12585g.

Niemieckiej konwersacji korepetycji udzielam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12533g.

Kupno

Kupię motocykl MZ BK 350. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12520g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowski Poznań Czerwonej Armii 10. 12409g

Sprzedam duży olejny obraz Maj, Gwardii Ludowej 27 m. 8. 12525g

Sprzedam pianino w dobrym stanie. Ostrów 17/18 m. 4. 12582g

Sprzedam tokarnię 160 cm toczącą spawarkę elektryczną, piłę mech., szlifierkę, wiertarkę szupową, kłutynę do blachy, inne urządzenia warsztatowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12532g.

Sprzedam wózek dziecięcy nowoczesny. Poznań, Słazka 9 m. 28. 12565g

Sprzedam blam barani używany, oraz nowy, import „Pamofix”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12670g.

Sprzedam zetora bociana z podnośnikiem. Poblizdzka, Kostrzyńska 21. 12679g

Magnetofony „Melodia”, „Tonette”, fotoaparaty „Werra IV” sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12687g.

Sprzedam kamerę Kwarc 3. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12691g.

Sprzedam polowice (polowka) ogumiona oraz piłą dwusieczną do „Zetora” Walenty Wojtkowiak, Chomicz poczta Książ pow. Jarocin. 12526g



- GARNITURY KAWOWE
- GARNITURY DO CIAST
- SERWISY STOŁOWE
- GARNKI EMALOWANE
- I SPRZĘT ZMECHANIZOWANY

oraz szereg innych artykułów gospodarstwa domowego

ZAKUPISZ

w sklepie MHD Art. Gospodarstwa Domowego

przy ulicy Osinowej nr 14/16 (Dębiec)

Sklep prowadzi również sprzedaż dla konsumentów pozarynkowych. K10102



Nowe futro (łapki karakulowe) czarne, korzystnie sprzedam. Tel. 624-50. 12583g

Sprzedam nową pompę hydroforową samozasysającą BS2 1-fazowa 3300 zł. Tym, Mosina, Niezłomnych 5. 12592g

Samochody

Zamienię Wartburga 1000 na nową względnie bardzo mało używaną Zastawę. Pisemne zgłoszenia kierować Poznań, Cicha 15 m. 4. 12534g

Sprzedam Syrenę 103 stan bardzo dobry po przebiegu 27.000 km. Feliks Mich na Nowy Tomyśl, Szpital Powiatowy. 12590g

Nieruchomości

Kupię działkę budowlaną względnie przylączając się do budowy bliźniaka, okolica Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12623g.

W Chodzieży kupię domek jednorodzinny 3-4 pokoje wolne, wolnostojący — wyłaczony, mogą być do wykonania lub kapitalnego remontu, bez pośredników. Zgłoszenia Chodzież, Poste Restante. 301p

Dom, ogród ponad pół hektara, mieszkanie, w śródmieściu, sprzedam. Zgłoszenia Wolsztyn, 5 Stycznia 12a, Ratajeżak. 291p

Willi wyłączona wolnostojąca 5.000 m² ogrodu pod szklarnie 650.000 zł. Willi nowa 6 szklarni — 550.000 — podobna — 350.000 — willowy bliźniak 4-pokojowy okazja 350.000 — (warunek mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia). Dom 3-pokojowy 3 morgi handlowego sadu przy Poznaniu 300.000 — Dom willowy z ogrodem 320.000 — wpiąt 250.000 — poleca Adamiński Poznań Matejki 33a. 13476g

CENTRALA WYTWORCZOŚCI I HANDLU DEWOCYJNEGO „ARS CHRISTIANA”
w Warszawie, ul. Ogrodowa 37
PROSI O SKŁADANIE OFERT NA DOSTAWĘ WIANKÓW, LILI, PRZYPINEK, CHUSTECZEK, PAMIĄTEK, LAUREK itp.
w nieprzekraczalnym terminie
DO DNIA 10 STYCZNIA 1968 R.
Informacji udziela Dział Handlowy, tel. 20-70-01 20-70-02, 20-70-03. K9564

Pracownicy poszukiwani

Chemiczna Spółdzielnia Pracy w Walczu, ul. Kilińszczaków 52 — przyjmie do pracy **TECHNIKÓW-CHEMIKÓW** na stanowisko ustawiających prac i maszyn (zmiennego). Wynagrodzenie miesięczne łącznie z premią do 2.500 zł. Kandydaci muszą mieć uregulowany stosunek do służby wojskowej i ukończony staż pracy. Mieszkanie zapewniamy w pokoju dwuosobowym. Profil produkcji — farby, emalie, lakiery — olejne i syntetyczne. W9814

Poznańska Komenda Straży Pożarnej w Poznaniu, ul. Maszalarska 3, tel. 580-65 zatrudni: — **PODOPRACOWNIKÓW POŻ., STRAŻAKÓW I KANDYDATÓW NA STRAŻAKÓW.** Uposażenie wg nowej siatki płac dla członków KTP plus umundurowanie. Informacji udziela Sekcja Kadry. K9983

Sprzedam 1 ha młodego sadu opiotowany studnią połowa domu gospodarczego go przy stacji Pierzyska. Władomostwo Poblizdzka, Kościuski 7. 12566g

Kupię działkę budowlaną Płakowie przy Obornickiej. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12531g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 13 ha maszynowymi budynkami ziemią pszenno-buraczaną. Zygmont Możejko pow. Pomorski pta Rydzyna pow. Leszno woj. poznańskie. 12553g

Rozne

Przyjmuję zlecenia na roboty budowlane. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12598g.

Zguby

Dnia 18. XI. br. w tramwaju linii 5 przy ul. Głogowskiej, wypadła czarna teka z narzędziami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Ul. Zgoda 14 m. 7, Górczyn. 12288g

Zgubiono prawo jazdy oraz kartę rejestracyjną na motocykl Jawa CZ nr PF 8687, na nazwisko Tadeusz Kapała, zam. Siedlików, pow. Ostrowski. 303pw

Zaginęła biała duża wilczyca „Lajka”. Nagroda. Siemiradzkiego 11 m. 7. 13538g

Dnia 21 grudnia 1967 r. zmarła, przeżywszy lat 36

Zofia Nowicka

sumienny i ceniony pracownik Spółdzielni Pracy Wyrobów Metalowych „Pokój”. Mistrz Oddziału I — z powodu śmierci

Z O N Y
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają

ZARZĄD ORAZ PRACOWNICY S. P. W. M. „Pokój” w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się 23. XII. 1967 r. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. K10065

Dnia 20 grudnia 1967 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w wieku 84 lat, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, i prababcia, śp.

MARIA TYLKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 grudnia 1967 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W smutku pograżona **RODZINA**
Puszczykowo, ul. Wysoka 5, pow. Poznań. 13556g

Franciszek Kernchen

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na ul. Bluszczonej.

W głębokim smutku pograżone **ZONA Z CORKAMI I RODZINA**
Poznań, Kossaka 8. 13563g

Helena Mania

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

RODZINA
13541g

Wawrzyniec Świątek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 15 z kaplicy parafialnej przy ul. Piątkowskiej.

W głębokim smutku pograżone **ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA**
Piątkowo, ul. Obornicka 26. 13532g

Florian Olszewski

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 grudnia 1967 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczonej.

W głębokim smutku pograżona **RODZINA**
Poznań, ul. Strzałowa 6, Gorzów Wlkp., Głogów, Trzemeszno. 13545g

mjr Henryk Gołaski

uczestnik I i II Wojny Światowej, Powstania Śląskiego, Powstania Wielkopolskiego i Powstania Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Virtuti Militari IV kl., Krzyżem Niepodległości, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych oraz szeregiem innych orderów i odznaczeń.

O bolesnej stracie zawiadamiają **SYNOWIE WIESŁAW I ANDRZEJ** oraz **RODZINA**
Poznań, Karlsruhe. 13525g

Antoni Wiciak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 10.30 w Skórzewie.

W głębokim smutku pograżona **ZONA Z RODZINĄ**
Pałędzie, Poznań, Morasko. 13544g

Helena Ciesielska

W Zmarłej tracimy sumiennego i oddanego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się 22. XII. 1967 r. godz. 11.55 na cmentarzu Junikowo.

RADA ZAKŁADOWA — RADA ROBOTNICZA DZIEKCI I WSPÓŁPRACOWNICY
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Rem.-Budowlanego P. L. Poznań, ul. Krauthofera 10. K10096

Władysław Ciaciuch

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W smutku pograżone **ZONA, CORKA, SYNOWA I WNUKI** z **RODZINĄ**
Puszczykowo, Poznań, Warszawa, Kraków. 13547g

Franciszek Kernchen

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Bluszczonej.

Żegnamy Go wszyscy z wielkim żalem. Zakład Ortopedyczny **Z. JANASZEK I WSPÓŁPRACOWNICY**
13562g



P O Z N A Ń
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Fokarski (redaktor naczelny), telefon: 611-21 łączą wszystkie działy; sekretariat redakcji 637-76, w godz. od 8-18; redaktor naczelny 637-76; zastępcy red. naczelnego 637-18; sekretarz redakcji 637-83; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 637-18; dział miejski 639-39 redakcja nocna 430-73; 611-94 633-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon: 632-89 i 611-21. Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informację udziela placówka „Ruchu” i Poczty Druk. Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. A-7

Grudzień	Zenona
22	
Piątek	Słońce: 8.02—15.40

TEATRY

W POZNANIU

OPERETKA — g. 19 „Gasparone”, pozostałe — nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Trzy białe strzały” (premiera).

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynne; Noteć: „Dziś i Navarony”; CZARNKÓW „Tygrys lubi świeże mięso”; GNIEZNO Lech: „Królowa stacji benzynowej”; POLONIA: „Morderca zostawia ślad”; GOŚCIN: „Radosz o poranku”; JAROCIN: „Wóz ja — jest moja”; i „101 Dalmatyńczyków”; KALISZ Kosmos: „Dama z tramwaju”; Oaza: „Testament Inków”; Stylowe: „Żyć z miłości”; KEPCO: „Piękny Antonio” i „Nie przysyłaj mi kwiatów”; KOŁO: „Grek Zorba”; KŁO DAWA: „Dziś i Navarony”; KONIN Górnik: „Głosuję na miłość” i „Dzieci kapitana Granta”; KOSCIAN: „Wojna i pokój” (I i II s.); KROTOSZYN: „Życie małżeńskie” (I i II s.); LESZNO: „O tych paniach” i „Tomcio Paluch”; MIE DZYCHÓD: „Jak zdobyto dziłki za chód”; NOWY TOMYŚL: „Twarz zbiega”; OBORNIKI: „Synowie magnata” (I i II s.); OSTROWO Roma: „Upiór w Morrisville”; Słonece: „Niefortunny dzień”; OSTRZE SZÓW: „Bicz boży” i „Bariera”; PILA Ikar: „Sygnały nad miastem”; Iskra: „Paryż — Warszawa bez wazy”; Koral: „Zamrożone błyskawice” (I i II s.); PLESZEW: „Scigani przez śmierć”; RAWICZ: „Synowie Wielkiej Niedźwiedzi”; SŁUPCA: „Ostatni zachód słońca”; SRĘM Klubowe: „Powodzenia Charlie”; Słonko: „Miłość surowo wzbroniona”; SRODA: „Sciana czarownic”; SZAMOTULY: „Życie małżeńskie” (I i II s.); TRZCIANKA: nieczynne; TUREK Jutrzenka: „Osiodłać wiatr”; Tur: nieczynne; WĄGROWIEC: „Pogarda” i „200 mil do domu”; WOLSZTYN: „Westerplatte”; WRZESNIA: „Dziś i Navarony”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Kobieta USA i Polonii Amerykańskiej”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13—19. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9—15. Historii Rucanu Robotniczego (St Rynek — Odwach) — g. 10—18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15. Kultury i Sztuki Ludowej (Mołstowa 7) — nieczynne. Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 9) — g. 9—15. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — nieczynne. Wyżolenia Poznania (Cytadela) — nieczynne. Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — Wy stawa Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego (g. 10—19). BWA — Arsenali (St Rynek) — „Salon Jesienny” — g. 10—19. Pałac Kultury — nall Sali Mar murowej „Migawki z Zagłębiu Koneńskiego” — g. 10—18. Wystawa książek społeczno-politycznych — g. 10—18. Biblioteka Główna UAM — (Ratajczaka 38) — „Człowiek i Świat — Polityka” — g. 8—21. Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15. Muzeum Narodowe — „Malarstwo hiszpańskie w zbiorach ool skich” — g. 9—15. Klub „Od nowa” — Galeria — Malarstwo St. Fijałkowskiego — g. 17—22 (do 22 bm.). Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Grody słowiańskie w Mek lemburgu” — g. 13—19. Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Malarstwo Krytyny Skupinowej — g. 10—12.

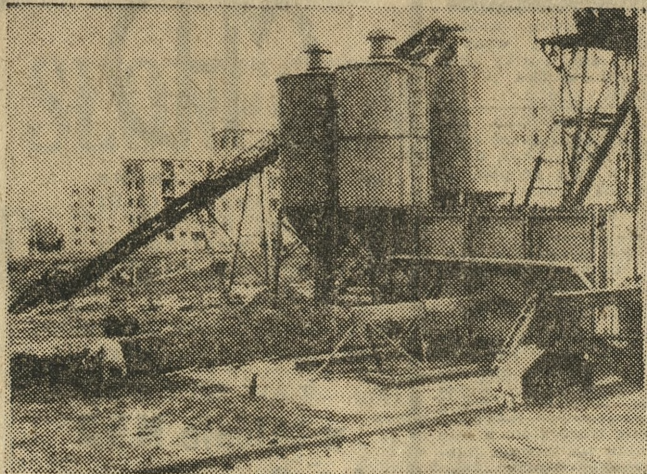
RADIO

PIĄTEK: PROGRAM I: FAŁA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna szafeta”; 8.15 Mel. rozrywkowy; 8.49 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 9.40 Dł przedświatli: „Z wierszem i piosenką”; 10 Kalejdoskop kulturalny; 10.30 Muzyk. opera; 11 Ork. i zesp. rozrywkowy; 11.30 Mel. rozrywkowy; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Przyjeżdżajcie do nas w goście”; 12.40 „Wiecie, lepiej, taniej”; 13 Ork. Melachrino; 13.20 Pietro Loca telli: „Sonata wolnocielowa D-dur”; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 Public. międzypnar; 14.15 Konc. Ork. PR z Łodzi; 15.05 Muzyka; 15.30 Konc. z nagrań Chóru a cappella PR i Tel. w Krakowie; 16 „Popołudnie z młodzieżą” 18 „Ryt my młodych”; 18.45 Kurs wyższy j. rosyjskiego”; 19.10 „Ze wsi i wsi” z cyklu: „21”; 19.30 Konc. zyczeń; 20.31 Rewia piosenek; 21.01 Kwadrans dla poważnych; „Tygrys z Hiponczek” opow.; 21.21 Gra Zesp. Organowy Roggi. Krakowskiej; 21.41 „Zielona dziewczyna”; „Rondo pieśniarskie”; 22.11 S. Proficew — Fragmenty i Suity z baletu „Romeo i Julia”; 22.35 L. van Beethoven — Sonata skrzypcową c-moll op. 30 nr 2; 23.15 Konc. popularny; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: FAŁA 407 m i UKF 63,74 MHz; 8.15 Kurs wyższy j. franc.; 8.35 „Lubi szanuje”; 8.55 Gra Ork. Deta Garnizonu Lubelskiego; 9.15 Utwory Percy Graingera; 9.40 Z życia ZFKR; 10.03 Omówienie programu; 10.40 Konc. popularny Ork. PR w Krakowie; 10.50 „Gwiazda sezonu”; 11.10

Kaliskie budowy



KSIAZECZKA OSZCZĘDNOŚCIOWA DLA SIEROTY

SZAMOTULY. Rada Zakładowa Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Szamotulach wręczyła wychowawce Domu Dziecka — Annie Miśkiewicz książeczkę mieszkaniową z pełnym wkładem pieniężnym. (mr)

BAR MHD

OBORNIKI. 11 bm. otwarto w Obornikach supernowoczesny bar MHD w nowym osiedlu mieszkaniowym. Posiada gustowne umeblowanie, urządzenie chłodnicze i wentylacyjne. Można w nim zjeść śniadanie, obiad i kolację. Konsumenti mają do wyboru wiele dań garmazeryjnych. (ros)

KÓŁKA ROLNICZE

WRZESNIA. Kółka Rolnicze i Międzykółkowe Bazy Maszynowe w powiecie dysponują własnymi 240 różnymi ciągnikami, 272 przyczepami, 200 snopowiązałkami oraz wieloma kombajnami zbożowymi, siewnikami, roztrząsaczami, silos-kombajnami i innego rodzaju sprzętem mechanicznym do prac polowych. (hf)

GDZIE ŚLIZGAWKA?

PILA. Kierownictwo Ogródka Jordanowskiego zostało widać zaskoczona zimą bo zapomniało o urządzeniu ślizgawki. Trudno ocze kiwać o tej porze roku żeby młodzi z braku wody na ślizgawce uprawiali sport na wrotkach. Proponujemy więc kierownictwu skierować na ślizgawkę dostateczną ilość wody. K. C.

WYCHOWAWCZE KARY

PLESZEW. Coraz więcej spraw wpływa do Kolegium Karno-Admistracyjnego za wykroczenia drogowe i chuligańskie. Ostatnio ukarano Władysława Jaworskiego grzywną 2 000 zł za to, że prowadził ciągnik we wsi Nowawieś będąc w stanie nietrzeźwym. Henryk Spalony na drodze w Szkudli będąc w stanie nietrzeźwym w obecności dzieci używał słów niecenzuralnych co za zapłaci 1 000 zł. Stanisław Czajczyński w Gizałkach prowadził motocykl w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, za wybrzyk ten zapłaci grzywnę 1 500 zł. Stanisław Maciejewski w gospodzie w Dobrzycy wywołał po pijanemu awanturę, zakłócając spokój konsumentów — zapłaci za to karę 1 500 zł. (lki)

STUDIUM ESTETYKI

GOSTYŃ. Założone w nowym roku kulturalno-oświatowym w ZDK HUTNIK studium estetyki cieszy się nadszpendzianym powodzeniem. W cotygodniowych zajęciach w każdy piątek bierze udział kilkadziesiąt osób. Dotychczas odbyło się 7 odczytów, a tą ciekawą inicjatywą zainteresował się Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej, obiecując placówce pomoc. (MB)

NOWE MIESZKANIA

WRZESNIA. Jeszcze w tym roku do nowych mieszkań, wybudowanych przez Spółdzielnię mieszkaniową, wprowadzi się we Wrześni 90 rodzin. Po oddaniu do użytku tego bloku, liczba spółdzielczych mieszkań zwiększy prawie do 500. (hf)

„Nasz reporter donosi”; 11.25 Z twórczości synów J. S. Bacha; 12.30 „Dziś i jutro folkloru”; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 14 Utwory J. Sibeliusa; 14.30 „List ze Śląska”; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15 Fraga. ork. dram. muz. R. Wagnera w interpretacji Ork. Symf. z Cleveland; 15.30 Dla dzieci „Przygody Tomka Sawyer’a”; 16.05 „Feli-ton z dzwókiem”; 17.25 Muzyka; 17.50 „Koszykarze już po i run dzie” — aud. sport.; 18.10 Śpiewa Młina; 18.25 „Zabawa” słuch.; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowocześnieści”; 19.05 Muzyk. i Aktualn.; 19.30 Konc. Symf. zorganizowany dla uczczenia 80 rocznicy urodzin Nadii Boulanger — transm. z sali Filharmonii w Warszawie; 21.50 Muzyk. rozrywkowy; 22.05 Teatr Poezji „Proza transsyberyjskiej kolei i malej Zanny z Francji”; 22.39 Muzytan.; 23.03 L. Spohr: Oktet E-dur; 23.37 Mel. na dobranoc. WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.30, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 18.05 Krasnoludki są na świecie — magazyn; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 „Kobieta, puchu marny”;

W związku z rozpoczęciem budowy osiedli „F” i „G” Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane uruchomiło za osiedlem Kaliniec wytwórnię płyt wielkogabarytowych i elementów wielkopłytowych. Z widocznej na zdjęciu wytwórni płyty wędrować będą transportami wprost na budowę bloku czy wieżowca, co skróci sam proces wznoszenia budynku o ok. 6 tygodni. Niedługo rozpocznie się właściwa budowa pierwszych bloków dwu nowych kaliskich osiedli. Termin uruchomienia wytwórni odwieka się jednak, a winę za to ponoszą kooperanci KPB. Najprawdopodobniej regularne dostawy płyt z tej „polowej” wytwórni rozpoczną się już w marcu przyszłego roku. (mat)

Fot.: Z. Kantorski

Słuckie inwestycje handlowe

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w powiecie słuckim odgrywa poważną rolę. O jej charakterze świadczą m. in. obroty i wzrost sieci handlowej.

Począwszy od powstania, tj. od 1957 r. obroty wzrosły dwukrotnie. PSS Społem posiada 31 sklepów, w ostatnich trzech latach wybudowała kilka nowoczesnych pawilonów handlowych, a niedawno także nową piekarnię, której zdolność produkcyjna wynosi 3,5 tony pieczywa na dobę. Dzięki temu zaspokojone zostały potrzeby na pieczywo mieszkańców miasta oraz pobliskich miejscowości.

W latach 1968-69 przewiduje się oddanie do użytku nowego pawilonu spożywczego przy ul. Dzierżyńskiego, w 1969 r. uruchomiony zostanie pawilon przy ul. Słowackiego oraz placówka wielobranżowa przy Alei Tysiąclecia. W latach 1963-69 nastąpi modernizacja wszystkich sklepów oraz stopniowo likwidowanie małych, z jednoosobową obsługą, celem rozbudowy.

Do poważnych inwestycji planowanych na rok przyszły należy wstępne opracowywanie dokumentacji technicznej na budowę nowoczesnego kombinatu gastronomicznego tj. rozlewni piwa i wytwórni wód gazowych. Rozpoczęcie inwestycji nastąpi w roku 1969.

Dla przyjezdnych gości i turystów opracowuje się już dokumentację techniczną dwukondygnacyjnego budynku przy ul. Bohaterów Warszawy, w którym zlokalizowana zostanie na parterze restauracja na 120 miejsc, a na piętrze kawiarnia z tarasem na 100 miejsc. Przed budynkiem uruchomiony zostanie parking dla samochodów. Powyższy obiekt sfinansowany zostanie wspólnie przez PSS i PKKFiT. Koszt realizacji tego zamierzenia wyniesie przeszło 10 mln. zł. (tom)

19.05 Mój magnetofon; 19.25 „Nasza Pani Radosna”; 19.35 Piosenki sprzed kamery; 19.55 Jazz na 78 obrotów; 20.15 „Krok przez ścianę” — słuch.; 20.43 Tylko po rosyjsku”; 21 Con amore; 21.20 Mówi officer śledczy; 21.35 Swingujące skrzypce; 21.50 Opera tygodnia — L. Delibes „Lakme”; 22.07 Śpiewa Brenda Lee; 22.15 Albośmy to jacy tacy — magazyn; 22.30 Powracająca melodyjka — „Maria Elena”; 22.55 Wiersze z dedykacjami — J. Słowacki; 23 Reminiscentje muzyczne — Spotkanie z Rosina Lhevinne; 23.50 Gra zesp. „Czterech”; 24 Wiadom. Rada ONZ.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9—10.20 — Teleferie: „Piętnastoletni kapitan” fab. film radz.; 15.45 — Politechnika TV — Matematyka i rok: „Różniczkowa funkcja”; 16.25 — Politechnika TV — Matematyka i rok: „Wzór Taylora”; 16.55 Wiadomości; 17 — „Miś z okienka”; 17.15 — Śpiewa i tańczy regionalny zespół ziemi bytowskiej; 17.45 — Kronika Tygodnia; 18 — „Klub Dobrych Go-

Rozwój usług w Gostyńskim

W roku bieżącym zanotowano znaczny postęp w rozwoju usług w powiecie gostyńskim. Rozbudowano, zmodernizowano i uruchomiono szereg nowych placówek. Najwięcej w tym zakresie zrobiła GS w Borku, która rozbudowała zakład masarski, zmodernizowała wiele sklepów. Doskonale prezentują się zwłaszcza motoryzacyjny, artykułów gospodarstwa domowego i włókienniczy.

Uruchomiono też nowe placówki: bar gastronomiczny oraz kilka zakładów usługowych w ramach powstającego ośrodka „Nowoczesna Gospodyni”. Otwarto punkty usługowe i zaprowadzono poradnictwo w zakresie krawiectwa damskiego i modniarstwa, założono zakład fryzjerski damskomęski oraz punkt repasacji pończoch i przenie firanek.

Z ważniejszych osiągnięć w tym zakresie w samym Gostyniu wyróżnić należy otwarcie punktu usługowego ELDOMU przy ul. Dzierżyńskiego 1, który prowadzi naprawy wszelkie go rodzaju sprzętu gospodarstwa domowego jak: lodówki, pralki, odkurzacze, maszyny do golenia i wiele innych. (MB)

Będzie jaśniej

PILA. Niebawem najdłuższa ulica Piły — Aleja Niepodległości do czeka się na całę długość oświetlenia jarzeniowego K. C.



▲ Czytelnicy z Nekli (pow. Września), że z powodu zamkniętego kiosku „Ruchu” od kilku tygodni pozbawieni są gazet.

▲ Mieszkańcy wsi Sasinowo koło Rogalina z prośbą do Zarządu GS w Mosinie, że nie rezygnują z życia klientów. Od lat proszą o kiosk spożywczy z uwagi na dużą odległość do najbliższego sklepu. Zarząd GS tłumaczy się nierentownością kiosku. Czyżby to było najjaśniejsze?

Końcowa lista nagrodzonych w konkursie „Bądźmy zdrowi”

Zgodnie z zapowiedzią drukujemy dokończenie listy nagród wylosowanych w konkursie rysunkowym dla dzieci pt. „Bądźmy zdrowi”. Nazwiska zdobywców pierwszych nagród podaliśmy w ubiegłym tygodniu i we wczorajszym numerze.

Budownictwo mieszkaniowe

OSTROWO. W ubr. założenia prze wydawały oddanie do użytku w tym miesiącu 800 nowych izb mieszkalnych z budownictwa rad narodowych (300 izb), budownictwa spółdzielczego (96 izb) oraz indywidualnego (404 izby). W br. Ostrowo otrzyma tylko około 650 nowych izb mieszkalnych, nie planowano bowiem budownictwa rad narodowych. Zwiększyło się budownictwo spółdzielcze, które w br. da miastu ok. 380 izb. Natomiast w 68 r. Ostrowo otrzyma około 1000 nowych izb, z czego ponad 500 pochodzą będzie z budownictwa spółdzielczego, a około 150 z budownictwa rad narodowych. (mat)

spodarzy” — program wiejski; 18.25 — Magazyn Medyczny; 18.55 — Śpiewa Marta Kotowska; 19.15 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Czwarta zmiana”; 20.40 — Teatr TV, Anna Świrszczyńska: „Kiedy rzeka była źródłem”; 21.55 — „Pejzaże”; 22.15 — „Kontakty”; 22.45 — Dziennik; 23.05 — Politechnika (powt.).

SOBOTA: 9—10.25 — Teleferie: „Od Apeninów do Anków”, film prod. argentyńsko-włoskiej; 15 — „Trzy dni z życia Wani Siemionowa”, film fab. radz.; 16.25 — „Gwiazdkowy konkurs dla dzieci”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci z cyklu: „Ula i świąt”; 17.20 — „Jemima i Johnny” fab. film ang.; 17.50 — Gawędy wilków morskich; 18.10 — Spotkania z przyrodą; 18.35 — „Zabijaka”; nowela filmowa TV polskiej; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20.10 — „Pastorałka”; 20.45 — Dziennik; 21.05 — Teatr Rozrywkowy: „Ro mans z wodevilu” Wł. Krzemińskiego; 22.20 — „Dzwonnik z No tre Dame”, film fab. franc. Zastrzeżenie prawo zmian w programie.

Ośrodki wiedzy obywatelskiej

Zgodnie z zaleceniem Ogólnopolskiego Komitetu FJN w licznych powiatach działają ośrodki wiedzy obywatelskiej, które są pomyślane jako stałe punkty pracy polityczno-wychowawczej. Organizatorami ośrodków są gromadzkie i miasteczkowe komitety FJN.

W Wielkopolsce zorganizowano dotychczas 129 takich ośrodków. Pierwszy podjął inicjatywę powiat Wągrowiec, gdzie działają aż 72 ośrodki na wsi i w małych miasteczkach, a m. in. w Czeszewie, Damasławku, Goławszewie, Morakowie, Rgielsku, Roszkowie. Problematyka zajęć jest różnorodna dostosowana do potrzeb danej miejscowości. Prelegenci — przeważnie nauczyciele, agronomowie, prawnicy, podejmują najbardziej żywotne zagadnienia dla danego środowiska. Jest to możliwe dzięki znajomości potrzeb danej miejscowości; tematykę ustalają bowiem miejscowi działacze społeczni. Od tego zależy frekwencja.

W latach 1964/65 w zajęciach uczestniczyło około 6 tys. osób, w 1965/66 — 12 tys., w 1966/67 — 15 tys. Niektóre ośrodki prowadzą ożywioną działalność, wykorzystując nie tylko miejscowych prelegentów, ale także sporadycznie się gają po ludzi z zewnątrz.

W Niemczynie miejscowy ośrodek zorganizował spotkanie z pisarzem Janem Gerharde, w Gołanicy, z doc. L. Leją na temat wychowania dzieci, w kilku ośrodkach odbyło spotkanie z dziennikarzem i pisarzami. Wiele miejsca — obok działalności polityczno-wychowawczej ośrodków — zajmują zagadnienia rolnicze. Np. w Bartodziejach i Kamienicy mówiono m. in. o sprawach konkretnych tych wsi — o wykorzystaniu Funduszu Rozwoju Rolnictwa, w innych o zagospodarowaniu Państwowego Funduszu Ziemi (Budziszewicach, Chojnie, Grylewie, Damasławku), w Łaziskach i Ochodzy o zwalczaniu chwastów. W Lechlinie na zajęciach w Ośrodku, którym kieruje K. Bojarska — kierowniczka miejscowej szkoły, podjęto dyskusję na temat higienizacji wsi, w wyniku czego powstała inicjatywa budowy wodociągów oraz przystąpienia do konkursu higienizacji.

W okresie obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego ośrodki podejmowały tematykę dotyczącą naszych dziejów, a w okresie obchodów 20-lecia Pol-

ski Ludowej sprawy dorobku i kierunków rozwoju powiatu i kraju.

W niektórych wsiach ośrodki są inicjatorami rozwijania życia kulturalnego (w Pawłowie, Goławszewie, Grabowie i innych). Ośrodki wiedzy obywatelskiej FJN w powiecie wągrowieckim dobrze pełnią swoją rolę. Warto, by z tych doświadczeń skorzystały inne powiaty. T. W.

Prztyczek

Plama na wizytówce Szamotuł

Każdy, kogo przypadek za pędzi na szamotulski dworzec PKP, przeciera ze zdumienia oczy. Jaką to reklama przysyła podróżnych piękna i gospodarna ziemia szamotulska? Już hol dworcowy — z odrapanymi, niezamykającymi się drzwiami oraz brudnymi ścianami — nie nastraja zbyt optymistycznie. Jednak bałagan i niechlujstwo poczekalni dla podróżnych przechodzi wszelkie wyobrażenia.

Sufit w wejściu straszny o brzydliwą plamą zacieków; wymazane brudem, dawno nie malowane ściany, przywodzą na myśl raczej źle utrzymany piśnir a nie miejsce, w którym podróżni wyczekują odjazdu pociągu. Nie sprzątana zapewne przez całą dobę podłoga jest wieczorem tak zaśmiecona papierzyskami, niedopałkami papierosów i błotem, że trudno nie cofnąć się z powrotem i wyjść choć by na mroźne powietrze. Jedynie bar dworcowy prezentuje się jako tako. Ale czyż każdy podróżny reflektuje na flaki, bigos lub duże „ja sne”? (fb)

Bilans dobrej roboty

Szamotulski Klub Fotograficzny PDK wykazał się w tym roku dobrą robotą. Eksponowano własne prace w wielu miejscowościach kraju, nie zapomniano także o klubach i świetlicach w powiecie, gdzie wystawiano około 200 fotografii. W tym czasie wystawiano 15 autobusów PKS będą kursowały zgodnie z rozkładem jazdy obowiązującym w tym czasie wystawiano 442 prace z innych ośrodków. Obecna wystawa Klubu, której otwarcia dokonano w tym tygodniu, jest kolejnym sprawdzianem jego pracy. Udział w wystawie biorą: A. Grys, J. i J. Kurczewscy, Cz. Brzeźniak, K. Szufalak, B. Nogalski, J. Hoffmann, G. Kalużyński i M. Różański. (mr)

PKS w święta

WP PKS Oddział I w Poznaniu informuje pasażerów, że autobusy PKS w dniach 23 i 26. 12. 67 będą kursowały zgodnie z obowiązującym rozkładem jazdy PKS.

W dniach 24 i 25 bm. komunikacja autobusowa będzie ograniczona. W dniu 24. XII 1967 do godz. 15 autobusy PKS będą kursowały zgodnie z rozkładem jazdy obowiązującym w niedziele i święta. Po godzinie 15 zostaną zawieszone niżej wymienione linie obsługiwane autobusami wyjeżdżającymi z Poznania w następujących kierunkach: o godz. 15.10 do Kalisza, 15.20 — do Krotoszyna, 15.40 — do Krobli, 15.45 — do Chwałkowa Kościelnego, 16.10 — do Rawicza, 16.45 i 18.30 — do Nie wierz, 16.50, 17.30, 19.30 do Sremu, 21.40, 22.30 — do Sremu, 17.30 — do Zbyszynia, 17.40 — do Brodów, 18 — do Pyzdr, 19 — do Murzynowa, 19 — do Wolsztyna, 20 — do Zaniemyśla, 20.30 — do Chodzieży, 21.30 — do Dusznik, 22.30 — do Lwówka.

W dniu 25. 12. 1967 r. komunikacja autobusowa PKS będzie się odbywać tylko na następujących liniach autobusowych wyjeżdżających z Poznania: godz. odjazdu: 5.45 przystanek docelowy: Wolsztyn, 7 — Rawicz, 7.15 — Srem, 7.30 — Czarnków, 7.30 — Międzychód, 8 — Kalisz, 8.25 — Chodzież, 8.30 — Srem, 8.40 — Zielona Góra, 9 — Gostyń, 9.10 — Konin, 9.30 — Walcz, 9.10 — Wroclaw, 10.45 — Szamotuły, 12 — Zielona Góra, 12.40 — Września, 12.55 — Dolsk, 13 — Kiełko, 13.30 — Murzynowo, 14 — Zaborowo, 14 — Kalisz, 15.15 Srem, 15.30 — Nowy Tomyśl, 15.30 — Nowa Sól, 15.45 — Sulęcín, 15.55 — Chodzież 16.35 — Wilejów, 16.45 — Niewierz oraz 17.30 — Srem. (na)

Wyróżnienie ławnika

Podczas uroczystego ślubowania nowo wybranych ławników w Lesznie, przewodniczący Prezydium MRN — mgr Kazimierz Paszek wyróżnił długoletniego i zasłużonego ławnika Józefa Jędrzejczaka Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. (R)